

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska. 7

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

WYCIĄG Z AKT ŚLEDZYCH O ROZBICIU POCIĄGU CESARSKIEGO

w d. 17-ym października 1888-go r.

(Dokończenia.)

b) Co do składu pociągu: tak ciężkie wagony, jak wagony lit. A, i C, umieszczone w środku pociągu mogły powiększyć nieprawidłowość biegu całego pociągu po spadku z Taranówki ku Borkom i sprzyjać powiększeniu nieprawidłowości biegu całego pociągu, pochodzących z wyżej wymienionych przyczyn, tem bardziej, że osoby kierujące parowozami nie miały możności obejrzeć osobiście pociągu, który wiozły, co przy pociągach pasażerskich maszyniści zazwyczaj czynią. Skład parowozów, wiozących pociąg Cesarski z Taranówki do Borek, spowodowany chęcią przedsięwzięcia wszelkich środków, dla sprostania oczekującemu zadaniu wiezienia tak ciężkiego pociągu, przyczynił się również do powiększenia nieprawidłowości biegu pociągu.

W warunkach zarządzania pociągiem Cesarskim między Tarnówką a Borkami dostrzegamy następujące okoliczności, mogące wpływać na jego bezpieczeństwo:

- 1) brak jedności w zarządzaniu pociągiem;
- 2) trudność prawidłowego prowadzenia pociągu, z powodu, że osoby, prowadzące parowozy, nie znały warunków składu pociągu i z powodu usunięcia ich od bezpośredniego manipulowania hamulcami;
- 3) nieznajdowanie się w porządku kranu hamulcowego, które osobom prowadzącym tylny parowóz mogło dać powód do przypuszczenia, że niepodobna będzie dysponować spuszczeniem pociągu z pomocą hamulców;
- 4) brak stanowczości w prowadzeniu parowozu, pochodzący z chęci uczynienia zadość dwóm przeciwnym zadaniom: utrzymania maksymalnej szybkości nie wyżej 41 wiorst i uczynienia zadość wyrażonemu życzeniu umniejszenia spóźnienia biegu pociągu.

Co do czwartego pytania, w jakim punkcie drogi i w jakiej części pociągu rozpoczęło się rozbiecie, też same osoby co i w poprzednim pytaniu, tudzież profesor Szczukin są zdania, że wykołajenie pociągu zaczęło się między ósmą a jedenastą lewymi szynami, licząc za pierwszą, szynę, znajdującą się pod

pierwszym parowozem po zupełnym jego zatrzymaniu. Pierwszy wykołaj się parowóz lub jego tender.

Co do piątego pytania—w czym leży przyczyna rozbiecia—eksperti: Wierchowcew, Kartaszew, Spasowski, Kolowrat Czerwiński, Zamiatnin, Here, Fiedorow, Borodin i Szmit znaleźli, że przyczyna rozbiecia pociągu leży w rozjęciu się drogi, spowodowanem bocznem kołysaniem się parowozu pierwszego, dochodzącem do rozmiarów niebezpiecznych dla ruchu. Zwiększone kołysanie należy przypisać znacznej, przez marszrutę nie wskazanej szybkości, nie odpowiadającej typowi parowozu, rozwijającej się przy spuszczeniu ze spadkiem, w połączeniu z możliwem nieprzedsięwzięciem szczególnych środków, koniecznych dla łagodnego i spokojnego spuszczenia pociągu, mającego tak ciężką wagę, złożonego z wagonów bardzo różnej wagi (od 1625 do 2936 pudów) i rozmieszczonych pod względem technicznym nieprawidłowo, a których to środków znajomości nabiera się dopiero przez nawyknięcie do prowadzenia pociągu o takim składzie i przez detaliczną jego znajomość. Oprócz tego zwiększenie kołysań bocznych może także być przypisane uszkodzeniu połączenia z kołem lewem zadniem, jeżeli uszkodzenie to nastąpiło przed początkiem rozbiecia.

Co do szóstego pytania — z kąd pochodzą tak znaczne, niszące rezultaty rozbiecia—eksperti: Wierchowcew, Kartaszew, Kolowrat-Czerwiński, Stabrowski, Spasowski, Arnsztein, Fiedorow, Zamiatnin, Szmit, Here, Borodin i Puszczyk, sądzą, że tak niszące rezultaty rozbiecia pociągu wynikły:

- 1) ze zbyt ciężaru pociągu;
- 2) wskutek znajdowania się w środku pociągu dwóch najcięższych wagonów bez hamulców;
- 3) wskutek zeskokzenia z wózków pudeł wagonów;
- 4) z powodu niepomysłnego położenia jednego z wykołajonych wagonów—najprawdopodobniej wagonu ministra komunikacji, albo też wagonu lit Z, który odrazu zatamował dalszy ruch idących za nim wagonów i przez to osłabił rozbiecie czoła pociągu i
- 5) wskutek szybkiego przebiegu procesu rozbiecia, który nie pozwolił wywołać kompletnego działania hamulców Westinghauza nawet w razie znajdowania się ich w dobrym stanie.

— Jutro, o godz. 8-jej zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Wincentego a Paulo odprawiona będzie ósma nowenna ku czci tego świętego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w drugi dzień tygodniowego odpustu ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej, odprawione będą następujące nabożeństwa: w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim i N. Marji Panny na Nowem-Mieście wotywy o godz. 9-jej zrana, w kościele zaś Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie suma o godz. 11-jej zrana i nieszpory o 5-jej po południu bez kazań.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

A zatem—nie z plebiscytul Pośpiesznym pociągiem obie izby francuskie dowiozły ustawę antiplebiscytową do mety. W sobotę tuż przed zamknięciem sesji, po wyrzuceniu Laguerre'a i Le Hérisse'a ze sali obrad, izba deputowanych wzięła pod obrady zaimprovizowany zręcznie wniosek, wyszły z łona lewicy radykalnej, a podpisany przez głównych jej przewodców: Floqueta, Brissona i Clémenceau. Wniosek ten poszedł dalej, aniżeli przygotowywany projekt rządowy. Rząd zezwalał na współczesne kandydowanie w dwóch okręgach wyborczych, mając na względzie ewentualność tę, że kandydat przepadły w jednym okręgu może wyjść z urny wyborczej w drugim.

Wnioskodawcy sobotni posunęli się dalej, naszym zdaniem, nawet po za właściwą granicę. Nie godzi się pozbawiać nikogo a priori widoków zwycięstwa. Wniosek ich wczoraj zatwierdzony w senacie, nie pozwala nikomu kandydować współcześnie w więcej, niż jednym okręgu wyborczym. Jeżeli przeto kandydat w tym jednym okręgu nie zostanie wybrany, natenczas nie może wejść już wcale do izby, chyba po dalekich manowcach, po zrzeczeniu się mandatu przez jednego z przyjaciół politycznych i zarządzaniu nowego wyboru. Tą drogą izba łatwo pozbyć się może na dłuższe czasy najwybitniejszych swoich członków, istotnych przewodców stronnictw. Zwyczajnie bowiem przewodcy ci stają do walki wyborczej na posterunkach najbardziej zagrożonych, kędy mniej wybitne osobistości nie zdołałyby skupić przy sobie wyborców. W takich okręgach najłatwiej przepaść. Mogłoby się przeto wydarzyć i to, że izba ujrzałaby się kiedyś bez swoich głów i zmuszoną byłaby przez czas pewien przynajmniej pracować—nogami.

Na ziemi i nad ziemią.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Paryż 12-go lipca.

Jeden bal minął, drugi nastąpił. Pozawczoraj balowano w Palais d'Industrie, wczoraj w Palais royal, gdzie stanąć ma posąg Kamila Desmouliu wedle modelu, ulepionego z gipsu, który wczoraj ustawiono, bal ów bowiem danym był ku uczczeniu pamięci tej pamiętnej osobistości. Fakt ten notują i przyktośstosowują do niego zapytanie następujące: do jakich bala te doprowadzają następstw? Dawane są one pour faire marcher les affaires. Wystawa czyni miastu konkurencję, na której niekoniecznie dobrze wychodzi przemysł paryski, zwłaszcza zaś ów przemysł, który krzesze sobie dochody z karmienia głodnych i pojęcia spragnionych. Celem ożywienia przemysłu tego, wymyślono dywersję, zatrzymując ludność w mieście i zniewalając ją do wydatkowania hojniej, aniżeli na wystawie. Kto na tem zyska, kto straci? Na pytanie to odpowiedzieć łatwo, wzięwszy na uwagę namiętny paryżan i paryżankę do balów pociąg. Skórę własną dla balu zastawić gotowi. To jednak jeszcze rzecz pomniejsza. Ważniejszą we względzie tym rolę odgrywają, zdaniem mojem, upały kanikularne, przy których zawodzą się tańce. Czyż one nie oddziaływiają na stan

sanitarny ludności, biorącej w zabawach tych udział? W Palais d'Industrie mimo umiejętnej urządzonej wentylacji, mimo gór lodu, które, jak mi powiadano, zamaskowane dekoracjami, wydzielają chłód i obniżają temperaturę, upał czuć się dawał dotkliwie.

W Palais-royal bal pod otwartem odbywał się niebem, a niebo żarem lipcowym dyszało. Jakież ztąd wynik? Oto tańce zmieniają się na kąpiel we własnym pocie. Tancerze, tancerki przemakają do nitki. Po obliczach, po nagiach ramieniach, po alabastrze odsłoniętych górsów pot spływa strumieniami, czyniacemi z ozdób rodzaju człowieczego, istoty mokre. Gorąco istoty owe zmienia w kalorifery, mogące zastąpić piece Szuberskiego. Ogrzewają one dokoła siebie powietrze, wzbudzają transpirację w sobie i w drugich i fabrykują atmosferę, sprzyjającą ogromnie rozwojowi miazmatów zaraźliwych i mikrobów wszelkiego rodzaju. O balach zapewne myślał jeden z zaszczycających mnie znajomością swoją meżów, gdy mikroby nazwał baranami ryczącymi. Chciał on przez to porównanie dać pojęcie o rozroście tych pyłków organicznych, które z oddechem wciągamy i zapelniamy sobie niemi płuca, żołądek, wnętrzości, krew, mózg. Zresztą, hygiena stanowczo zaznaczyła i uznała tego rodzaju zgromadzeń wielką na zdrowie szkodliwość. Nie podaję przeto nic nowego, gdy wyrażam obawę, że te bale świetne, smutne dla kieszeni i dla zdrowia wydać mogą owoce. Jasnem jest: kto zyska, kto straci.

Pytanie, kto w uciechach obecnych udział bierze?

Ludność paryska, jak ludność każdego miasta, dzieli się na warstwy, które na dwa głównie rozpadają się rodzaje: warstwa, szanująca siebie, i warstwa, nie szanująca siebie. Podział ten zależy od wysokości dochodów. Dawniej zależał od czego innego—od tego mianowicie, że warstwie jednej było wolno, drugiej nie było wolno siebie szanować. Czasy się atoli zmieniły, et nos in illis. Sprawdzianem szanowania siebie stał się grosz, decydujący o różnicach społecznych i o wyrazach szanowania się, którego jednym z warunków jest ten, ażeby porę letnią spędzać nie w Paryżu. Gdziekolwiek, byle nie w Paryżu. Nie pozwala na to prosta przyzwyczajność towarzyska, rządząca się kodeksem surowym. Jak nie wolno nie nosić rękawiczek, tak nie wolno po wściegach na Longchamps o wielką nagrodę mieszkać w Paryżu. W epoce tej przeto wynosi się ze stolicy cała jedna warstwa społeczna, złożona z żywiołów najrozmaitszych, tak z tych, które na wędrowki po „wodach” pozwalają sobie mogą, jako też z tych, które muszą się oszczędzać, odmawiać sobie w ciągu roku, ciuć, ażeby bodaj mieć jeden dzień spędzić za Paryżem i mieć prawo powiadać następnie:

— Byliśmy na wsi...
Zdarzają się nawet tacy, co z miasta nie wyjeżdżają—zamykają się w apartamencie i przy zamkniętych okienkach, wychodząc na ulice ukradkiem, przez cały lipiec w Paryżu mieszkać.
Powtarza się to z roku na rok. W porze letniej Paryż pustoszeje i, gdyby to działo się

Tak się przedstawia strona prawna, moralna i logiczna wniosku koalicyjnego pp. Floqueta, Brissona i Clémenceau. Praktycznie rzeczy biorąc, jest on niewątpliwie mistrzowskim *coup*, wymierzonym w piersi Boulanger'a. Wiadomo, że banita londyński zamierzał wpłynąć napowrót do Francji na barce plebiscytowej, iż liczył on na wybranie go przez kilkadziesiąt departamentów do izby, że tą drogą pragnął obalić rząd i stanąć jako mąż opatrnościowy, jako elekt narodu, na czele nowego, zreformowanego przez konstytuante rządu.

Obeenie marzenia te przysnęły, jak bańka mydlana, ludzka siebie i widzów na chwilę siedmioma barwami tęczy. Zręczniejszym był widocznie Napoleon III-ci, jemu udawały się plebiscyty, Boulanger nie umiał nastroić sytuacji na swój kamerton i pada podcięty niepowrotnie kosą marnego wniosku, uchwalonego w 24 godzin przez obie izby parlamentu. Zabójca parlamentu *in petto* dał się sam pierwszej zabić parlamentarystom. Nigdy nie wierzyliśmy szczerze ani w talent polityczny, ani nawet w zręczność Boulanger'a. Niosła go fala, ale on sam nie wiedział, dokąd ona go niesie. Rozglądając się po brzegach, wzdłuż których płynął, orjentował się *a posteriori* i wytwarzał sobie pewne pojęcia, zwyczajnie spóźnione, o sytuacji. Nie owładnął nią wszakże dotąd nigdy i dlatego idzie pod wodę.

Jakaż bowiem maluje się dlań przyszłość? Nie ulega wątpliwości, że nazwisko Boulanger'a w oczach narodu opromienione jest pewną aureolą. Mniejsza o to, czy zasłużona, mniejsza o to, jaki jest skład chemiczny tego sztucznego światła, dosyć, że hasło: „Boulanger!” powtarza kilka milionów wyborców francuskich, chociaż go nie rozumie. Z tem hasłem pośpieszyliby oni do urny, ludząc się, że znajdują w niem wybawienie od licznych utrapień dzisiejszego wiktury republikańskiego, gotowanego na niestrawnych fryturach starych idei, niegdyś wielkich i na wielką miarę pojmovanych, a dzisiaj na liczman frazesu startych.

Ale czubić się i kaleczyć sobie rozmaite członki organizmu o jakichś Laur'ów, Laguerrów, Susinich i innych podoficerów „wielkiego generała”, czyż warto? Jeżeli Boulanger jest pojęciem dość zagadkowym, to taki p. Laur albo Le Hérisse nie jest wcale nawet pojęciem; jest to co najwięcej jednostka, idąca w szeregu, policzkowana dzisiaj, jutro wyrzucana za kołnierz przez żandarma z izby pałacu burbońskiego.

To znaczy innymi słowy, że uchwalony przez izby francuskie wniosek koalicyjny nietylko odejmuje Boulangerowi nadzieję wyboru w więcej, niż jednym okręgu, ale w bardzo wielu departamentach, w których wybrany może jego, przechyla stanowczo szalę na stronę republikańskiego przeciwnika.

Tak nam się to wydaje—może rezultat wyborów wrześnieowych zada kłam naszym rozumowaniem i przypuszczeniom?
Br. Z.

Reforma żeglugi.

(Komunikowane.)

Śliczni czytelnicy *Kurjera warszawskiego*, przeczytawszy w nrze 135-ym z r. b. artykuł o „Reformie żeglugi”, mogą powziąć mylne wyobrażenie o gło-

w roku bieżącym, nie byłoby dla kogo balów wyprawiać.

Rok bieżący jest wyjątkowym. Z warstwy ludności, szanującej siebie, pozostać musieli wszyscy, których wystawa interesuje. A tych jest legion i rodziny do legionu tego wchodzący są te właśnie, które najlepiej i najszykowniej reprezentują *high-life*. Nie wiast z kategorii tej po kąpielach morskich, po wodach lądowych, na górach szwajcarskich, w Apeninach, Pyrenejach, odróżnić nie sposób od tradycyjnych markiz, księżen i hrabin. Jedne od drugich nie różnią się niczem: ten sam szyk, ta sama dystynkcja, jeden krawiec obszywa te i tamte, jednakie pojęcia siedlą się w głowach jednych i drugich, jednakowe uczucia i pragnienia nurtują im w sercach. Małżonka potomka rycerza krzyżowego i małżonka męża, co na pigułkach przeczyszczających majątek zrobił, co do istoty swojej ogólnie ludzkiej i szczególnie niewieściej, przedstawiają jaknajzupelniejszą tożsamość, manifestującą się rozmaicie. Miałem zaszczyt widywać księżne, a pomiędzy nimi jedną, na którą patrząc, myślałem sobie, iżby wyborna była z niej kucharka. Reprezentatki kuchenne trafiają się i pomiędzy mieszczankami, ale trafiają się także przedstawicielki wysokiego towarzystwa, nieustępujące w niczem damom najbardziej eleganckim.

Owóż te ostatnie poświęcenie ze siebie zrobić i w Paryżu po wyścigach na Longchamps pozostać musiały. Pozostały nie wszystkie wprawdzie. Część ich pewna dotrzymała wierności zwyczajowi. Część

wnych pobudkach, jakie zniewoliły władzę gubernjalną w Plocku do wystąpienia z wnioskiem o wydanie regulaminu dla parostatków, kursujących na Wiśle.

W jednym z ustępów wspomnianego artykułu powiedziano: „Jako główny środek przeciw tym niewłaściwościom, proponowanym jest zobowiązanie właścicieli parostatków do pobierania cen w dawniejszym rozmiarze”.

Do liczby motywów, które mi usprawiedliwiają potrzebę wydania wspomnianych przepisów, nie mogła należeć troskliwość o przysporzenie właścicielom parostatków dochodu, który bez wątpienia jest aż nadto dostateczny i w żadnym razie władzy gubernjalnej obchodzić nie może.

Celem ułożonego przez gubernatora plockiego projektu było osiągnięcie prawidłowego ruchu parostatków, zrobienie go bezpiecznym i o ile możności wygodnym dla pasażerów.

Zwrócono uwagę, iż jedna z głównych przyczyn wszystkich nieporządków i niewygód, jakie w ostatnich latach uwydatniły się na parostatkach, wytworzona zostaje przez konkurencję dwóch firm, bardzo korzystną dla publiczności, ze względu na obniżenie cen na przejazd, lecz wstrętą z powodu sposobu postępowania właścicieli parostatków, którzy na wyścigi obniżają opłatę od pasażerów, lecz za to traktują ich jak śledzie w beczkach.

Dla tego też zaproponowano w przedstawieniu, ażeby na parostatkach wolno było przyjmować taką tylko liczbę pasażerów, która będzie odpowiadała uornowanej stałe, t. j. raz na zawsze oznaczonej liczbie osobowych miejsc na parostatku. Ma się rozumieć, że przy takim zastrzeżeniu właściciele parostatków nie będą w stanie wozić publiczności do Plocka za 50 i 30 kop. od osoby, lecz nikt nie będzie mógł zabronić im podwyższyć ceny miejsc. Można być pewnym, pasażerowie nie będą sarkali na to, bo chociaż dotychczas płacili bajecznie niską cenę za przejazd, lecz za to wystawieni byli na liczne niewygody, do jakich np. należy pobyt w kajucie 1-ej klasy, przepełnionej różnorodną publicznością, chęcią tanich miejsc.

W debatach komisji, której powierzono rozpatrzenie projektu gubernatora plockiego i zarządu okręgu komunikacji, nie bierze udziału gubernator plocki, lecz wysłany przez niego w charakterze delegata zostający przy nim sztab oficer do szczególnych zleceń, podpułkownik Gubanjew.

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

W Połędzie.

W lipcu.

Wśród mnóstwa korespondencji z rozmaitych wód i kąpiel, nadsyłanych w lecie do wszystkich pism nasyżych, bardzo rzadko spotkać się zdarzy jakąkolwiek wzmiankę o Połędzie.

Cichy ten zakątek, mało znany ogółowi naszemu, leży nad samą granicą pruską w Kurlandji, na pograniczu gubernji kowieńskiej, w okolicy zamieszkałej przeważnie przez żmudzinów.

Błoga cisza przerywa tu najczęściej tylko huk wzbudzonych fal Bałtyku, lub szum rozległych lasów sosnowych, otaczających Połagę.

wszakże większa pozostała i ona to bierze udział w ucztach i balach, przez miasto, przez stowarzyszenia rozmaite, przez kluby, komisje, kongresy i ministrów wyprawiane. W którą stronę się nie obrócisz, wszędzie jeżeli nie bal, to obiad, nie obiad to wieczór, wieczorek, śniadanie lub coś podobnego spotkanie. Spótykasz się z tem na stałym lądzie i na powietrzu. Wczoraj np., doczekawszy się na wystawie szóstej po południu, o której się okazy zamykają i studjowanie ich ustaje, wszedłem na wieżę. Zaledwie z kosza, który mnie do góry wyniósł, wysiadł, aliści spotkałem znajomego z kupieckiego fachu męża, ubranego we frak z trójkolorową w dziurce od guzika kokardą. Obecność jego nie zdziwiła mnie, ale zdziwił frak i kokarda.

— Co pan tu robisz: do komisarzujez?...

— Obraduje...—odpowiedział.

— We fraku?... z kokardą?...

— Stowarzyszenie *Voyageurs du commerce* wyprawia sobie ucztę spólną...

Uczta na sto metrów nad powierzchnią ziemi! Udział w niej wzięli przedstawiciele handlu zagranicznego, jako też trzej ministrowie.

Spodziewać się potrzeba ucztu na balonie i nawet dziwi mnie, że dotychczas nikomu jeszcze do głowy nie przyszło, wyprawienie balu na czysto powietrznego. Czyby to miało być trudnem? Nie myślę. Kombinacja trzech, czterech, pięciu najwięcej balonów, przytrzymywanych linkami, posłużyłaby mogła do uniesienia w powietrzu, na kilkaset me-

Wśród gości, których co lato przybywa tu od 300 do 500, znajdzie się zawsze ckoć garstka gości z Warszawy. Więcej ich bywa w Libawie, z którą Połagę co do uprzyjemnienia gościom pobytu rywalizować trudno.

Kto jednak po całorocznej pracy i trudzie szuka przykuracji spokoju i pragnie użyć swobody życia prawdziwie wiejskiego, a przytem potrzebuje się liczyć z groźnym, temu śmiało Połagę zalecić możemy, tem więcej, że dla osób osłabionych i nerwowych powietrze tutejsze, przesycone balsamem lasu, a posiadające przytem własności klimatu morskiego, samo już służy jako wyborny środek leczniczy.

Niebrak wreszcie Połędzie środków leczniczych dla potrzebujących innej kuracji nad oddychanie zdrowym powietrzem. Jest tu doktor i apteka, istnieje pocztę, telegraf, hotel niewielki ale dogodny, park z kurhauzem i zakład kąpielowy z ciepłymi kąpielami dla tych, co nie mogą od razu kąpać się w morzu.

Od kilku miesięcy Połaga jest osadą portową ku wielkiej radości kuracjuszków, a zmartwieniu przewoźników żydów. Dzięki komunikacji wodnej, przestrzeń od Libawy do Połagi, t. j. przeszło 70 wiorst, przebywa się obecnie wygodnie za 1½ rs. w pierwszej, a za 1 rs. w drugiej klasie, z wszelkimi przyjemnościami, lub w razie niepomysłnej pogody, nieprzyjemnościami podróży morskiej, na statku parowym „Fenix”, odpływającym z Libawy co niedzielę i środę o godz. 8-ej rano, a z Połagi w poniedziałki i czwartki w południe. Takie ułatwienie w komunikacji wpłynie zapewne na powiększenie liczby gości w Połędzie.

Warunki utrzymania są tu przystępne nawet dla osób z niewielkimi funduszami. Jedna osoba łatwo może znaleźć schładne mieszkanie za rs. 15—18 na cały sezon, t. j. na lipiec i sierpień, obszerniejsze ceną od 30—60 rs. Są też i całe wille, z komfortem urządzone, do najęcia.

Obiad w kurhauzie kosztuje 50—80 kop., można jednak stołować się jeszcze taniej w domach prywatnych. Kto zaś prowadzić chce kuchnię własną, znajdzie tu wszystko, co potrzeba i to po cenach małowasteczkowych. Bywają też dwa razy tygodniowo targi.

W ogóle na wyzysk narzekać tu nie można. Dokuca raczej monotonia i brak rozrywek. Koncerta i teatr są osobiłością. Nie ma nawet zabaw towarzyskich z braku solidarności i inicjatywy ze strony samej publiczności, bardzo niejednoletej i niełatwo też skojarzyć się dającą. Kwitnie więc wint i przechadzki po parku, gdzie codziennie od godz. 6—10-ej wieczorem grywa muzyka, lub nad brzegiem morza, do lasu, albo na górę Biruty, zkad endowny widok na Bałtyk.

Bawimy się też czasem zwiedzaniem fabryk wyrobów z bursztynu. Największa z nich Szleizingera i Józefowicza zatrudnia przeszło 50-iu ludzi, głównie kobiet i produkuje rocznie wyrobów za 25—30,000 rs. Rzecz godna uwagi, że surowego produktu fabrykom tutejszym dostarcza zagranicą. Posługują się one bursztynem, sprowadzanym z Królewcą.
J. P.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Graźdanin* donosi, iż przepisy o naczelnikach ziemskich znajdą zastosowanie w r. 1890 w 6-iu gubernjach, następnie zaś w ciągu roku zastosowane będą w 26-iu gubernjach Cesarstwa.

— Według informacji *Graźdanina*, istnieje projekt nie tylko opodatkowania surowej nafty, lecz i

trów wysokości, pokładu, na którymby obiad zjesz i polkę potaćzyć można. Bal taki pod względem higienicznym miałby stanowić nad balami lądowymi wyższość. Mikroby nie rozrastałyby się na barany syczące. Balujący mieliby powietrze czyste, a przytem widoki piękne.

Co do widoków, widoki z wieży Eiffel należą — wyznać to muszę — do najpiękniejszych, jakie kiedy w życiu oglądać się mi zdarzyło. Paryż cały, jak na dłoni i poza miastem horyzont rozwija się na wsze strony szeroko; u stóp pałace i ogrody wystawę świetniejącą kształtami, barwami i blaskami. Wszystko to piękne, wspaniałe; ludzie jeno, uwijający się na dole, wyglądają mizernie. Gdyby wieża postawiona została dla widoków tylko, miałaby już rację bytu dostateczną. Stwierdza to tłum, który ją odwiedza w dniu każdym, i w którym widzieć się dają narodowości różne i wszystkie klasy i stany społeczne. Wczoraj wraz ze mną windowali się na górę włosi, skandynawi, jeden turek, dwóch polaków, reszta francuzi, wśród których znajdowało się dwóch księży. Wszystko to się garnie do widoków.

Cóż to za wspaniały widok będzie pojutrze w noc, gdy Paryż zajaśnieje ogniami 14-go lipca!

Dziś zaś mamy kongres — powtórny kongres niewieści. Kończę pisanie moje i śpieszę dla posłuchania zlotoustego Juljusza Simona, który kongresowi temu prezyduje.

T. T. Jaś.

naznaczenia akcyzy w stopniu zmniejszonym od naty, wywożonej za granicę.

= *Riśk. wiest* donosi, iż obecnie zatwierdzone zostało prawo, dotyczące się zakładów prywatnych w guberniach północno-zachodnich. Według nowych przepisów, wszyscy przeloczeni zakładów naukowych prywatnych obowiązani są natychmiast przystąpić do stopniowego zaprowadzania wykładu w języku państwowym.

= *Graźdanin* donosi, iż w ciągu r. b. po raz pierwszy będzie zrobiona próba w guberniach południowo zachodnich Rosji nawożenia pól odpadkami naftowymi w celu wyniszczenia pasorzytów, znajdujących się w roli.

= Według gazety *Nowosti*, ministerjum oświaty opracowało ustawę archiwum historycznego, urządzanego w Odesie dla gubernij południowych. Archiwum gromadzić będzie dokumenta, odnoszące się do historii prowincyj południowych, a dotychczas rozrzucone po różnych miastach.

= Ministerjum dóbr państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, podniosło obecnie myśl obniżenia taryf kolejowych dla przewozu ryb w ten sposób, aby towar tego rodzaju mógł być przewożony na drodze żelaznej nikolajewskiej oraz petersbursko-warszawskiej według taryfy $\frac{1}{12}$ kop. od puda i wiorsty. Jednocześnie ministerjum stara się, aby obniżone taryfy, t. zw. nawigacyjne, istniejące na niektórych kolejkach do d. 27 października, mogły być przedłużone o miesiąc.

= *Nowosti* donoszą, iż na zjeździe, mającym się zająć kwestją wychowania profesjonalnego, ze szczególnym naciskiem poruszona będzie sprawa szkół rolniczych wyższych i niższych. Jednocześnie członkowie zjazdu zajmą się również wyjaśnieniem kwestji, jak najracjonalniej można poprzeć rolnictwo włościańskie, czy drogą otwierania specjalnych szkół rolniczych niższych, czy też drogą reformy szkół ludowych.

= *Now. wr.* donosi, iż departament podatków stałych z rozporządzenia p. ministra finansów rozesłał do komitetów giełdowych w miastach portowych referat o wadze zbożowej. Jednocześnie departament podniósł kwestję przyjęcia w całym państwie jednorodnego systemu obliczania ilości zboża.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec bliskości zaprowadzanych obecnie egzaminów państwowych na stopień lekarza, ministerjum rozesłało przepisy i program egzaminów przed komisjami lekarskimi.

= P. o. oberpolicmajstra rozkazem z dnia dzisiejszego pelega podwładnej służbie baczenie nad czystością domów i ulic. Porządek w obecnej chwili upadł jest podwójnie konieczny z uwagi, iż przy podniesionej temperaturze z nagromadzonych nieczystości powstają szkodliwe dla zdrowia ludzkiego miazmaty. Celem położenia tamy nieporządkom. p. o. oberpolicmajstra poleca: aby schody i sienie w domach były przez stróżów starannie zamiatane; aby zlewy na podwórzach oraz kanały, wiodące do rynsztoków, były przemywane trzy razy dziennie, rynsztoki zaś wysypywane nie po brzegach, lecz na dnach rowków grubo tłuczonymi substancjami dezynfekcyjnymi; nawóz koński i inne nieczystości, mają być składane do kosów, z których dopiero winny przechodzić na furgony asenizacyjne; nawóz ze stajen i obór wywożony jaknajczęściej; w domach mieszczących bawarję, restauracje i t. p. zakłady, powinny być urządzone i czysto utrzymywane pisoary i t. d. O każdym wypadku niewypelnienia powyższych przepisów przez stróżów, służba policyjna składać będzie raporta dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

= Komisarz cyrkulu łazienkowskiego, rotmistrz Zolotarew, skutkiem choroby, opuszcza zajmowane stanowisko. Z przyczyny choroby komisarza cyrkulu zamkowego, podpułkownika Popławko, zastępczo pełnić będzie obowiązki pomocnik komisarza tego cyrkulu, kapitan Normandzkij.

= Z dniem 18-ym b. m. przy ulicy Wierzbowej będą rozpoczęte roboty kanalizacyjne pod kierunkiem inżyniera Sokala. Przez czas robót ruch kołowy na tej ulicy będzie zamknięty.

= Z przyczyny zawalenia się kanału miejskiego, ulica Długa na przestrzeni od domu nr 25 do hotelu Drezdeńskiego została dla ruchu kołowego zamknięta.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Jana Cholszczewnikowa, zamieszkałego w kolonii Targówek nr. 5 i 6. Na sędziego komisarza wyznaczony został członek sądu handlowego Nipaniec, na kuratora zaś adwokat przysięgły Kurman.

= Nieruchomość nr. 1509B, położona przy uli-

cy Sosnowej, sprzedana zostanie w drodze działów w III-im wydziale sądu okręgowego w Warszawie. Naznaczona na dzień jutrzejszy licytacja zacznie się od sumy rs. 12,220.

= Wczoraj dokonano obliczenia kartek wyborczych w Stowarzyszeniu Subjektów Handlowych wyznania mojżeszowego. Na zasadzie złożonych głosów wyborczych zaproszeni zostali: do zarządu pp. Bernard Lauterbach (gl. 161), Izidor Zand (gl. 152), Edward Wiślicki (gl. 146), Ludwik Rozenbach (gl. 109), Maksymilian Szmideberg (gl. 109) i Bronisław Goldfeder (gl. 58); do cząstkowego zebrania powołani zostali pp.: Teofil Nachtlicht (gl. 152), Jakób Asterblum (gl. 149), Maurycy Kaliski (gl. 149), Adolf Goldman (gl. 146), Dawid Flamberg (gl. 139), Bernard Poznański (gl. 132), Wiktor Kanarek (gl. 111), Józef Rotstein (gl. 104), Benedykt Grünbaum (gl. 97), Henryk Neumanowicz (gl. 97), Nikodem Grünbaum (gl. 94), Mieczysław Mutterlich (gl. 92), Adam Silberbaum (gl. 89), Roman Maliniak (gl. 79), Ludwik Koral (gl. 78), Ludwik Godfryd (gl. 73), Jakób Ciesielski (gl. 71), Izidor Rosenthal (gl. 67) i Maurycy Barchan (gl. 64).

= Artysta-rzeźbiarz, p. Sławomir Celiński, w dniu dzisiejszym udaje się do Petersburga dla objęcia posady dyrektora fabryki porcelany.

= Ks. Adam Kuliński, wikariusz kościoła katedralnego w Kielcach, mianowany został kanonikiem gremjalnym przy katedrze kieleckiej.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim komedia Sardou „Stary kawalerowie”, z Żółkowskim w roli Veaucourtois, a w teatrze Nowym operetka Sulivana „Mikado”.

* Nowa reżyserja teatru przy ulicy Królewskiej zamierza rozpocząć swoją działalność od tryskającej humorem oryginalnej krotchwili p. t. „Florek”, pióra popularnych autorów „Męza z grzeczności”, pp. Abramowicza i Ruszkowskiego.

Role znajdują się już w rękach artystów.

Tytułową postać przedstawi p. Morozowicz.

W pozostałej obsadzie figurują panie: Baumanowa, Borkowska, Leszczyńska, Micińska i Oswaldowa, tudzież pp.: Borawski, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Nowicki, Sikorski, Słiwiński i Turczynowicz.

* W przyszłotygodniowym repertuarze teatru Letniego znaleźć się mają trzy nowe komedjki: „Od-wiedziny”, „Konik polny i mrówka” (z repertuaru „Komedji francuskiej”) i „Nowa Francillon”.

* Prawo debiutowania na scenie warszawskiej udzieliła dyrekcja teatrów pani Czyżkowskiej, artystce scen prowincjonalnych.

* W dniu dzisiejszym p. Ludwik Słiwiński wstępuje w swe obowiązki reżysera teatru Nowego.

Chwila to niewątpliwie ważna dla tej scenki, która skutkiem nieświadomego właściwych jej celów i przeznaczeń kierownictwa reżyserskiego, od pewnego czasu wyobrażała chroniczny niedobór—arty- styczny i finansowy.

P. Słiwiński, pracując przez dłuższy szereg lat na scenie teatru Małego i wystawiając na niej cały cykl utworów, przeszczepionych zrecznie przez siebie z repertuaru cudzoziemskiego, które okazały się naj-silniejszym filarem kasowym dla małej sceny, zło- żył już niejaki dowody, że rozumie potrzeby i gu- sta publiczności.

Wybór przeto młodego artysty na przyszłego kie- rownika tej sceny, której dotąd—prawdę mówiąc— głównie kierownictwa brakowało, witamy z pewną otuchą.

Zadanie p. Słiwiński przyjmuje na swoje barki trudne.

Potrzeba na tej scenie zmienić, oprócz artystów, wszystko.

Artyści są, jest tam kilka talentów, jest wiele po- żyteczności, jest pewna rutyna i harmonja *ensemblu*, wytworzona bez nieczyjej zasługi samą koniecznością grania wspólnego przez dłuższy lat szereg; nie ma za- to repertuaru, karność, umianych ról, porządek *mise en scène*, użytkowania efektu *ensemblowego* przez nadanie statystom ruchu i charakteru, nie ma wre- szcze śladów reżyserskiej pieczy w wyborze dekora- cyj i umeblowania.

Wszystko to nowy reżyser dosłownie stworzyć musi.

Życzymy mu sił do wytrwania na drodze niewąt- pliwie ciernistej, ale prowadzącej do rzetelnej za- sługi.

= Z teatrzyków.

* Na dzisiaj teatrzyki ogródkowe występują z dwiema premierami.

W Belle-Vue będzie grana operetka Lecoq'a p. t. „Camargo”, zaś w Wodewilu oryginalna komedia „Es-emera, p. t. „Herr Krebs”.

Alhambra daje jeszcze „Żyda”, oraz jednoa- ktywkę dra G. Dolińskiego „W poczekalni lekarza”.

Eldorado przedstawia „Braci Lafrogne”.

* W dniu jutrzejszym towarzystwo p. Puchniew- skiego w Albamrze wystawi krotchwilę pp. Go- lańskiego i Popławskiego „Adres mojej żony”, zmu- zyką A. Sonnenfelda.

Pojutrze w Eldorado ujrzy światło kinkietów „Dziecię Starego Miasta”, melodramat przerobiony z francuskiego przez p. Kościńskiego.

= Wyjazd artystki.

Panna Helena Hermanówna opuściła w dniu wczorajszym Warszawę, udając się na czas dłuższy do Włoch.

Sympatyczna artystka spędzi następnie kilka tygodni w jednym z zakładów hydropatycznych w Austrii, poczem znów powróci na scenę.

Występować będzie w kilku większych miastach europejskich, dokąd została zaangażowana na go- ścinne występy.

= Bez „Lutni”.

Wspominaliśmy wczoraj, na zasadzie objaśnienia jednej z osób, zajmujących się urządzeniem w „Pro- menadzie” zabawy na dochód instytutu mokotow- skiego, mającej się odbyć d. 28-go b. m., że czynny udział w zabawie przyjmie także towarzystwo śpie- wacze „Lutnia”.

Obecnie zarząd tego Towarzystwa zawiadamia nas, że z powodu wyjazdu wielu członków udział „Lutni” w tym razie jest niemożliwym.

Zabawa więc odbędzie się bez „Lutni”.

= Ze sztuki.

* Prof. W. Gerson wykończył większych rozmiarów obraz treści historycznej, z zamiarem wysta- wienia go w oddzielnej sali.

* Wystawa obrazów Fr. Kostrzewskiego, w salo- nie Krywulka, trwać będzie do d. 31-go b. m.

Następnie w tymże lokalu będzie otwarta wysta- wa obrazów laureata paryskiego, Józefa Chełmoń- skiego.

= Regaty.

W nadchodzącą niedzielę rozstrzygnie się w Wło- clawku wyścig konkurencyjny.

Do turnieju stają najdzielniejsi wioślarze, załogę zaś prowadzi doświadczoną dlonią p. Klemens Weltz- webel.

Oto osada warszawska: sternik: Klemens Weltz- webel; wioślarze: Bolesław Mieszkowski, Antoni Strómiło, Seweryn Tuszewski, Kazimierz Czarnecki, Ignacy Herman, Jan Bartnicki.

Osada wrocławska: sternik: Leopold Rotszajn; wioślarze: Apolinary Sierżputowski, Feliks Zalew- ski, Aleksy Górnikiewicz, Władysław Tabaczyński, Antoni Hübner, Ignacy Tyski.

Obie osady nosić będą barwy klubowe.

W tygodniu później, w d. 28-ym b. m., odbędą się biegi konkurencyjne na daleką metę, do Miedzieszy- na (pod wodę w prostej linii 17½ wiorst) i z powro- tem, z obowiązkowym odpoczynkiem jednogodzin- nym w Miedzieszynie.

Biegać będą cztery łodzie: dwie sześciowiosłowe z suwanami siedzeniami („San” i „Niemen”) i dwie ośmiowiosłowe również z suwanami siedzeniami („Kurjer” i „Lauer”).

Stają do biegów na sześciowiosłówkach: sternik Klemens Weltzwebel z tą samą osadą, jaka ścigać się będzie w Włocławku i pp. sternik: Józef Drozdow- ski; wioślarze: Michał Wilezyński, Karol Sikorski, Ksawery Miller, Józef Ulanowski, Gorzkowski i Wacław Krysiński.

Na ośmiowiosłówkach: sternik Lucjan Bodurkie- wicz, wioślarze: Jan Siwoń, Felicjan Rosenberg, Jan Kowalski, Ludwik Kowalski, Mieczysław Malcz, Jan Załuski, Mieczysław Tański i Edward Niek, oraz sternik: Władysław Deniszczuk, wioślarze: Ernest Hulla, Jan Waligórski, Wiktor Koczański, Józef Janowski I, Karol Gromczyński, Stanisław Filipow- ski, Feliks Zaremba i Bronisław Rastawiecki.

Wioślarze zameldowani obowiązani są do dnia 20-go b. m. przedstawić na ręce naczelnika przysta- ni świadectwa lekarskie, udawadniające odpowiedni stan zdrowia.

Godzina wyjazdu ogłoszona zostanie w przed- dzień biegów.

Wypuszczenie łodzi podług losu (tak co do samej łodzi, jak i czasu) nastąpi z przystani Towarzystwa wioślarskiego, w odstępach czasu, według uznania komisji regatowej.

W Miedzieszynie sędziowie zapiszą czas przyjazdu każdej łodzi i będą je wypuszczali każdą w godzinę po przyjeździe.

Metę stanowi przystań Towarzystwa.

Arbitrem w tym biegu wybrany został przez sta- jących do wyścigu wioślarzy wytrawny sternik, p. Antoni Zwoliński.

Sędziowie, w liczbie trzech, wybrani zostaną przez komisję regatową.

= Wyścigi w Moskwie.

W d. 11-ym b. m. rozegrano na torze moskiew-

skim wszechrosyjskie Derby, 15,000 rs., dystans 2 wiorsty 133 sążnie.

Do startu stanęło 12 koni, w ich liczbie „Priam” L. hr. Krasińskiego, „Lancelot” St. Wotowskiego, „Monopol” J. Ursyn-Niemcewicza i „Konkordat” stada janowskiego.

Wyścig poprowadził „Don Cezar de Bazan”, od wiorsty przodował „Konkordat”, wszakże na ostatnich sążniach pobila go na pół konia „Sławianofilka” J. Woroncowa, trzecim był „Maks” br. Ilwajskich.

Wyścig zrobiono z największą, niebywałą dotychczas szybkością, bo 2 m. 41 sek.

O nagrodę „Cesarską” walczyło pięć koni: „Melbourne” J. hr. Potockiego, „Korona” L. Kronenberga, „Madame de Parabère” Zielińskiego, którą puszczono w miejsce „Gayarré”, „Ostatni z Astarothów” hr. Niroda i „Kogut J. Ursyn-Niemcewicza.

Na pierwszej wiorście poprowadził wyścig „Kogut”, dwie następne „Melbourne”, ale na czwartej był zupełnie skończonym i miejsce jego znowu zajął „Kogut”.

Na prostej linii doszła go „Madame de Parabère” i na chwilę była już na przedzie, wszakże na ostatnich sążniach „Kogut” znowu odzyskał przewagę, wygrywając pierwszą nagrodę rs. 4,860, druga „Madame de Parabère” otrzymała rs. 1,080, trzecia „Korona” rs. 135, „Astaroth” i „Melbourne” daleko w tyle.

Dystans czterowiorstowy zrobiono w 5 m. 3 sekund.

Nagrodę „Pocieszenia” 403 rs. wygrał „Mohort” L. Kronenberga, jeżdżony przez Ambrosa, drugim był „Kazbek”, trzecim „Duc”.

W wyścigu „Zachęty” rs. 121, jako drugą nagrodę wygrał „Mac Mahon” L. hr. Krasińskiego.

Publicności było na wyścigach za biletami płatniemi około 14,000 osób.

W totalizatorze na samo Derby postawiono 60,000 rubli.

= Szachy.

Na jesieni ma być podobno urządzony w naszym mieście konkurs szachistów.

Pierwszy taki konkurs odbył się w r. 1868 ym za sprawą głównie ś. p. Wacława Szymanowskiego, oraz inżyniera Rohna i p. Winawera.

Miejscem konkursu był lokal resursy kupieckiej.

= Na Wschód.

Dotychczas prawie wszyscy agenci tutejsi, zbywający wyroby krajowe na rynkach Cesarstwa i na Wschodzie, działali wyłącznie na ryzyko firm, które reprezentowali.

Utрудniało to bardzo uboższymi zwłaszcza a mimo to równie dobry, jak i zamożniejsi, wyrabiającym towar rzemieślnikom zbyt swoich wyrobów, tembardziej, iż oprócz kosztów, pobieranych przez agenta z góry, należało jeszcze na należność za towar wysyłany oczekiwać dopóty, dopóki ten nie znalazł nabywcę.

Ażeby umożliwić tym ostatnim zbyt ich wyrobów z jednej strony, z drugiej zaś od kilkadziesiąt tysięcy rubli włożonego w interes kapitału zyskać odpowiedni procent, grono tutejszych przedsiębiorców zamierza utworzyć konsorcjum, którego celem byłoby branie towarów od producentów tutejszych za zaliczeniem, $\frac{2}{3}$ wartości towaru wynoszącym, i zbyt ich na rynkach wschodnich.

Jeżeli myśl ta urzeczywistni się istotnie, o czem wobec pewności powodzenia wątpić się nie powinno, naówczas towar nasz na Wschodzie znalazłby znacznie bardzo ułatwiony zbyt.

= Gość z Ameryki.

Bawił w naszym mieście p. Coats, zamożny obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Będąc zapalonym miłośnikiem sztuk pięknych, p. C. zwiędzał wystawę Towarzystwa i tu upodobał sobie dwie grupy terakotowe p. t. „Polonez” i „Mazur”.

Obawiając się, aby kruchy materiał podczas długiej podróży nie uległ uszkodzeniu, gość z Ameryki, idąc za radą udzieloną mu przez kancelarję, zwrócił się do rzeźbiarza G. z żądaniem odlania grup w brązie.

Oba utwory Kurzawy po odlaniu będą wysłane za ocean.

= Jeszcze zegar.

Otrzymujemy zapytanie: dlaczego z wieży kościoła św. Krzyża usunięty został zegar, tyle użyteczny dla mieszkańców pomienionej dzielnicy?

Otóż podobno się zepsuł, pomimo nie tak dawnej reparacji.

Czyżby na to nie znalazł się fundusz, choćby dobrowolnie złożyć się mogący przez parafjan.

Początek owego czasomierza na wieży świętokrzyskiej sięga r. 1765-go, w którym osadził go proboszcz miejscowy, ks. Piotr Hycjant Śliwicki, z fan-

duszu Adama Rostkowskiego, założyciela domu poprawy w Warszawie.

= Żegluga.

Stan wody osiągnął 11 cali.

Jest to rezultatem spadłych deszczów.

Parowiec „Włocławek” z ostatniej swej podróży przybył z góry Wisły wieczorem o godzinie 9-ej zamiast o 1-ej w południe.

Z Włocławka wczoraj przyjechał statek „Wanda” żeglugał płocko włocławskiej dopiero o godzinie 11 $\frac{1}{4}$ wieczorem.

Statki z Płocka przybyły o właściwej porze.

Z Gdańska przyplłynęły wczoraj dwie berlinki z ładunkiem 3520 centnarów siarki.

Od tygodnia niewidziane tratwy wczoraj i dzisiaj ukazały się w ilości sztuk 9 $\frac{1}{2}$, wartości 35,000 rs.

Przybyły one z lubelskiego.

= Zbrodnia przez zazdrość.

Kamińska, o której zamordowaniu zamieściliśmy już pewne szczegóły w numerze rannym Kurjera, jak wskazało prowadzone przez całą noc śledztwo i czynione poszukiwania, padła ofiarą zemsty.

Zamordowana znsną była ze złego prowadzenia, odwiedzali ją rozmaici goście, z którymi piła i bawiła się po nocach.

Nocy wczorajszej z okazji wesela jednego ze znajomych miejscowego stróża, bawiono się do rana, następnie po południu Kamińską widziano pijaną i odprowadzono ją do mieszkania Wylasińskich.

Kamińska była niepierwszej młodości, liczyła bowiem przeszło 40 lat, Wylasiński pomimo, iż ma żonę o wiele młodszą, zawarł z Kamińską romans.

Nocy wczorajszej Wylasińska zeszła ich niespodziewanie w chwili kiedy byli razem i w sercu zazdrośnej kobiety obudził się pragnienie zemsty.

Wylasińska przez cały dzień kłóciła się z mężem, kilkakrotnie wymierzyła mu policzek i odgrażała się: „ja ją nauczę”.

Mowa była o Kamińskiej.

O godz. 7-ej wieczorem, wczoraj, Wylasiński zasnął w bramie, Wylasińska zaś była w suterynie z Kamińską i obie kobiety wyszły na korytarz, gdzie K. pchnięta nożem padła nieżywa, M. zaś udała się do mieszkania Lutońskich i jak gdyby nic się nie stało, zaczęła opowiadać o weselu.

Zbrodniarke wykryto w nocy dopiero, Wylasińska bowiem potrafiła przez cały czas trwania śledztwa zachować się biernie: nie zdradzając się w niczem.

Za wskazówkę do wykrycia zbrodniarki posłużyła właśnie pogroźka: „ja ją nauczę”, którą podsłuchał przypadkowo jeden z lokatorów domu.

Wylasińska przyznała się do spełnienia zbrodni. Zbrodniarka nie okazała najmniejszego żalu.

Jest ona matką czworga dzieci, z których najmłodsze liczy dopiero dwa tygodnie.

= Z ulicy.

Na przechodzącej przez ulicę Graniczną niewiadomą z nazwiska kobietę spadł szyld z nad sklepu kupca Tarnopolskiego w domu pod nrem 16-ym.

Nieznaną, ugodzoną w głowę, poniosła dotkliwie obraźnia.

= Upadek doniczki.

Z balkonu domu pod nrem 6-ym przy ulicy Orlej spadła doniczka z rośliną.

Oprócz przestraszenia przechodniów, wypadek innych na stepstw nie spowodował.

= Nasze sługi.

Od kwartału u pp. Hoźelejczyk, zamieszkałych na Nowym Świecie pod nrem 8-ym, objęła służbę służąca, Franciszka Kowalska, mieszkanka gminy Winnica, powiatu pultuskiego, licząca 24 lat.

Kowalska, przesłuższy zaledwie tydzień, skradła państwu H. różne przedmioty z garderoby i bieliznę i z łupem zbiegła nocy wczorajszej.

Pomimo poszukiwań, na ślad sługi złodziejki nie natrafiono.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa piszą do nas d. 12-go b. m.: Wydział rolniczy w uniwersytecie tutejszym otwarty zostanie prawdopodobnie już z d. 1-ym października r. b. Celem przyspieszenia tej sprawy ofiarował obywatel tutejszy, p. Ignacy Żółtowski, tytułem daru dla rzeczonoego wydziału kwotę 2,000 złr., z warunkiem, że do korzystania z wykładów rolnictwa przypuszczeni będą również kandydaci na nauczycieli szkół ludowych tutejszego internatu nauczycielskiego. Myśl tę, w zasadzie godną uznania, poparł przychylnie senat akademicki i opinję swą odesłał do ministerjum. — Sprawa zaprowadzenia w Krakowie międzynarodowego toru wyścigów konnych staje się coraz bliższą urzeczywistnienia. Przed kilku dniami bawili tutaj, jako delegaci wiedeńskiego Jockey-klubu, wyżsi oficerowie kawalerji i znawcy w sprawach wyścigowych, pp. Polko i hr. Kalnoky, i oświadczyli się za utworzeniem toru na błoniach po lewym brzegu Rudawy. W d. 15-ym b. m. przybędzie ponownie do Krakowa prezes wiedeńskiego klubu, hr. Kalnoky, wraz ze specjalistą inżynierem, celem ostatecznego obejrzenia terenu i zadecydo-

wania, ile gruntu należałoby od gminy zakupić, aby mógł stanowczo swe warunki i wnioski radzie miejskiej przedstawić. Według obliczeń, kosztą zdrenowania i urządzenia areny wyniosą 40,000 złr., które po zawiązaniu stowarzyszenia drogą udziałów mają być zebrane. Sprawę tę gorąco popiera w radzie miejscowe Towarzystwo upiększenia miasta. — W d. 10-ym b. m. zmarł tutaj Stanisław Zarański, autor wielu popularno naukowych dzieł z zakresu historii powszechnej i polskiej, z których najgłośniejszem było dzieło „Zarys dziejów powszechnych”. Ś. p. Zarański był ostatnio dyrektorem biur przy sądzie wyższym. Zmarły liczył lat 72, a dla wyjątkowych zalet charakteru cieszył się sympatją w szerokich kołach. — Rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, na wniosek komisji wodociągowej, budowę wodociągu regulickiego kosztem 2 $\frac{1}{2}$ milj. złr.

× Ze Lwowa donoszą nam, iż Henryk hr. Habdank Skarbek zrezygnował z godności wiceprezesa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

× Uniewinniony. Dyrekcja policji wiedeńskiej odebrała zawiadomienie urzędowe z Temeswaru, którego treść uwalnia Farkasa, szczęśliwego posiadacza 480,000 złr., wygranych na loterii liczbowej, od wszelkich zarzutów. Ulubieniec tedy fortuny darów jej używać może w spokoju.

× Dwie sensacyjne wiadomości nadchodzą z Monachjum. Pierwsza brzmi: „Starszy porucznik, hr. Blumenthal z Berlina, attaché wojskowy przy tutejszem poselstwie pruskim, zastrzelił się. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.” Druga zaś: „W Tegernsee bawiąca czasowo przy rodzinie hr. Drechsel, owdowiła lady Acton, wiośląc sama po jeziorze, rzuciła się w wodę i utonąła. Przyczyną samobójstwa miał być obłąd.” Powyższe wiadomości zaopatrzono uwagą, stwierdzającą możliwość istnienia związku między obydwojma wypadkami.

× Raczej więzienie. Przed paru dniami nocą jeden z robotników w Bielefeld (Prusy) zażądał od stójkowego, aby go uwięziono. W odpowiedzi na uwagę stójkowego, że nikogo bez przyczyn więzić nie ma prawa, robotnik energicznym frazesem dopuścił się obrazy majestatu. Znalazłszy się w policji, objaśnił, iż nie może dłużej pod jednym dachem z żoną wytrzymać, a nie mając się gdzie schronić, woli w ostateczności więzienie, niż dom. Pokazało się dalej, że zropaczony robotnik trzecim już był mężem miłej żonki, która po śmierci pierwszego wyszła za wdowca, a ten, powiesiwszy się, utworzył drogę trzeciemu do szczęścia.

× Tu pukać nie wolno. Pewien nauczyciel w małym miasteczku w okolicach Berlina, nie mogąc się opętać uczelnikom, którzy co chwila do drzwi jego pukali, a często nawet rzucali w nie kamieniami, wywiesił na nich z olbrzymich liter złożony napis: „Tu pukać nie wolno!” Zakaz ten jednak nie na wiele się przydał, bo w parę chwil po wywieszeniu go znowu ktoś kamieniem w drzwi uderzył. Tym razem wszakże udało się nauczycielowi poznać w szturmującym jednym ze swoich uczniów. Sprawa wydała się; nazajutrz tedy zapanowało w szkole nieme przerażenie wobec mających nastąpić wypadków—sam tylko sprawca całej awantury jakoś nie tracił fantazji. I nie stracił jej nawet, gdy nauczyciel, wszedłszy do szkoły, wysunął na środek sali stołek i, wskazując palcem na urwisa, wymówił sakramentalne: „kładź się”. Chłopak położył się, ale jakież ogarnęło zdziwienie kolegów jego, gdy nagle nauczyciel podniesioną już do góry trzcinę z ręką wypuścił i ją się śmiać do rozpuku. Co się stało? Oto w miejscu, w którym trzcina spotkać się miała ze skórą łobuza, widniała kartka z olbrzymim napisem: „Tu pukać nie wolno!”

× Powodzenie wieży Eiffla stwierdzonem już zostało ostatecznie cyframi. Oto od d. 15-go maja do 2-go czerwca sprzedaż biletów wejścia przyniosła 1,298,944 franków.

× Ten kochał swoich. Niejaki Wiljam Hilton, zamożny kupiec z Franklina (Kentucky), śmiertelną chorobą, kiedy już prawie ostatnie tchnienie oddał mu przychodziło, porwał się nagle z łóżka i, zachołgawszy się w róg pokoju, w którym stała żelazem okuta skrzynia, wydobył z niej cały swój majątek, około 40,000 dolarów, w banknotach i papierach procentowych i wszystko to wrzucił umyślnie w ogień, przed chwilą na rozkaz jego rozpalony w piecu. Przyczyną tego szalonego kroku była nienawiść Wiljama dla żony i syna jedynaka.

≈ W dniu 2-im lipca 1889 r., o godzinie 6-ej wieczorem, we wsi Zadwórze, położonej w Galicji w powiecie zloczowskim, pobłogosławiony został przez miejscowego proboszcza Jks. K. związek małżeński, zawarty między p. Zygmantem Piotrowskim, właścicielem dóbr Mogielnica, położonych w powiecie chełmskim, gub. lubelskiej, synem ś. p. Tytusa Piotrowskiego i ś. p. Anieli z Rulikowskich Piotrowskiej, a panną Zofją Bochdanówną, córką Hipolita i Amelji z Konopków Bochdanów.

Do ołtarza prowadzili pannę młodą: p. Tadeusz Bochdan, brat panny młodej i brat pana młodego p. Stanisław Piotrowski, a pana młodego prowadzili: siostra panny młodej, panna Emilja Bochdanówna i siostra pana młodego, panna Helena Piotrowska.

Licznie zebrane dwie rodziny, nowym skoligacone węzłem, składały następnie życzenia najserdeczniej-
sze nowożeńcom w gościnnym bardzo i serdecznym
domu rodziców panny młodej w Zadwórze, gdzie za-
bawa i tańce przeciągnęły się do białego dnia.
Szcześć Boże młodej parze. (901)

— W redakcji naszej złożono do spieniężenia roz-
maite przedmioty, jak: starożytne ubrania, meble,
kosztowności itp. O przedmiotach tych i cenie bliż-
szą wiadomość udziela redakcja od godziny 6-jej
do 7½.

NEKROLOGJA.

† S. p. Eleonora z Połoneckich Leśniewska,

emerytka po b. urzędniku b. Banku Polskiego, po długiej cho-
robie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 76, przewi-
sła się do wieczności. W smutku pozostali córka i zięć zaprasza-
ją krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu
17-ym lipca, to jest we środę, o godzinie 6-jej po południu z ko-
ścioła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —2395

† S. p. Adolf Smiechowski,

80-letni współpracownik firmy „Lilpop, Rau i Loewen-
stein”, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem
dnia 14-go lipca 1889 r., przeżywszy lat 49. Pozostała żona
z dziećmi, oraz rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyja-
ciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć
się mające w dniu 17-ym lipca, to jest we środę, o godzinie
10-jej zrana, w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wy-
prowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie 6-jej po południu z ko-
ścioła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. Osobne zapro-
szenia rozsyłane nie będą. —2391

† S. p. Julja z Kostanowskich Jaworska, wdowa po s. p.
Mikołaju Jaworskim, zmarła dnia 9-go lipca r. b. w Krasnem.
W głębokim smutku pozostali synowie i wnuki zapraszają
krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo odbyć się
mające w dniu 18-ym lipca r. b., o godzinie 10-jej rano w ko-
ściele pp. kanoniczek. —2387

† Za duszę s. p. Hortensji hr. Małachowskiej, vice-pre-
zesowej Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo, odbędzie
się żałobne nabożeństwo dnia 17-go lipca r. b., to jest we śro-
dę, w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-jej rano, na które To-
warzystwo pań miłosierdzia zaprasza rodzinę i znajomych. 2384

† W dniu 17-ym lipca, to jest we środę, jako w pierwszą
bolesną rocznicę śmierci s. p. Michała Goszczyńskiego, u-
rzędnika dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej w ko-
ściele św. Aleksandra, na placu trzech Krzyży odbędzie się na-
bożeństwo żałobne, o godzinie 10-jej zrana, na które pozostała
w głębokim smutku żona z synem i matka zaprasza krewnych,
kolegów i znajomych. —2386

† Wszystkim, którzy w dniu 13-ym lipca odprawiali zwłoki
s. p. męża mego Jana Krasuskiego na miejsce wieczno-
go spoczynku, raczą przyjąć serdeczne podziękowanie.

Zona z dziećmi.

Helenska Winterokówna,

4-letnia córeczka adwokata przysięgłego Wilhelma i Ade-
li ze Starkmanów, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zmarła
w dniu wczorajszym.

Strapieni rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok
w dniu jutrzejszym, tj. we środę, o godzinie 4-jej po po-
łudniu z domu № 5 przy ulicy Żimnej, na cmentarz staro-
zakonnym. —906

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Peterhof 16-go lipca. (Tel. Aj. półn.) —
Wczoraj jachtem „Tamara” powrócił z Helsingforsu
Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książę Ale-
ksander Michałowicz.

Petersburg 16-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) —
Dowiadujemy się, iż dyrektorowie rządowi w radzie
głównego Towarzystwa russkich kolei: pp. Adamo-
wicz, Zujew i Poziomkowski, mają zamiar podać się
do dymisji, oraz iż jedno z opróżnionych po nich
miejsze ma zająć de-Skrochowski.

Petersburg 16-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) —
Ogłoszenie opinii rady państwa w sprawie projekto-
wanej kontroli w handlu herbaty (banderolowania
herbaty) spodziewane jest dopiero za parę tygodni
wraz z ogłoszeniem przepisów szczegółowych, które
obecnie jeszcze nie są dokładnie opracowane. Spra-
wą tą zajmuje się departament celny.

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. Agencji półn.) —
Według wiadomości z Cetynji Wielki, Książę Piotr
Mikołajewicz przyjęty był za przybyciem do stolicy
Czarnogórza przez tłumy ludu. Książę Mikołaj wy-
jechał na przyjęcie Jego Wysokości do Niegusza.
Przy wjeździe Wielkiego Księcia do Cetynji dane
były salwy z dział. Mieszczanie doręczyli Mu chleb
i sól. Wielki Książę udał się naprzód do soboru,
gdzie odbyło się krótkie nabożeństwo, następnie zaś
podążył do pałacu książęcego, gdzie oczekiwała Na-

rzeczona. Wielki Książę zamieszkał w pałacu księ-
cia Karadzordzewicza. Wieczorem miasto i otacza-
jąca go dolina świetnie były uświetnione. Lud oka-
zuje swoją radość głośniei owacjami.

Wiedeń 16-go lipca. (Tel. prywatny Kurj. Warsz.) —
Farkas (który wygrał na loterii w Temeszwarze ogromne su-
my, przyp. red.) został oddany pod nadzór policji. Jutro będzie
przesłuchiwany przez sędziego śledczego.

Praga czeska 16-go lipca. (Tel. Aj. półn.) —
Zgromadzenie przewodzców młodoczeskich posta-
nowiło wysłać czterech delegatów do namiestnika,
barona Kraussa, z prośbą o wyjaśnienie, czy istotnie
cesarz Franciszek-Józef wyraził się nieprzychylnie
o zwycięztwie młodoczechów przy wyborach. Dele-
gaci upraszać mieli zarazem namiestnika, aby zape-
wnił wyższe sfery o wierności młodoczechów.

Berlin 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
Rozterki w łonie magdeburgskiego syndykatu cukro-
wego zostały w drodze kompromisu usunięte.

Paryż 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Wczoraj po przyjęciu przez senat 213 głosami
przeciw 64 ustawy o kandydaturach jednookręgo-
wych, tudzież ustawy amnestyjnej o zatwierdzeniu
przez izbę deputowanych zmian w budżecie poczy-
nionych przez senat, sesja izb została zamknięta.
Izba uchwaliła również projekt ministra marynarki,
admirala Krantza, przeznaczający kredyt 58 miljo-
nów fr. na budowę nowych okrętów, tudzież kredyt
trzech milionów na rozszerzenie portów morskich.
Gdy jednakże ustawy te przysły do senatu, kieru-
jący obradami wiceprezes Humbert odmówił posta-
wienia dyskusji nad nimi na porządku dziennym,
ponieważ dekret o zamknięciu sesji odczytany już
został w izbie deputowanych, a konstytucja nie po-
zwala senatowi przedłużać sesji. Senat rozszedł się
wśród wielkiego rozdrażnienia.

Paryż 16-go lipca. (T. pr. K. W.) — Podczas de-
monstracji niedzielnej boulanżystów przed kolumną
strasburską (na placu Zgody; przyp. red.), pomimo,
że policja zabroniła wszelkich mów i okrzyków, Dé-
roulède, otoczony deputowanymi grupy boulanże-
rowskiej i tłumem ludzi, zawołał: „Niech żyje je-
nerał!” Policja chciała aresztować Déroulède’a, ten
jednakże stawiał opór i oświadczył, że aresztowanie
jego jest bezprawnem. Gdy komisarz policji porwał
za ramię Déroulède’a, tłum otaczający rzucił się na
komisarza i wydarł z rąk jego Déroulède’a, który
wskoczył do powozu i umknął. Nadbiegający pa-
troli policyjny oswobodził komisarza z rąk ludu.

Paryż 16-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) —
Boulanżer, pomimo zagrożenia surowemi karami
każdemu, kto by osmielił się stawiać jego kandyda-
turę współcześnie w rozmaitych okręgach wybor-
czych, zamierza kandydować we wszystkich arron-
dissements paryskich.

Paryż 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
W oknach biura dawnej ligi patriotycznej, na placu
giełdy, umieszczono podczas święta republikańskie-
go transparent, przedstawiający Boulangera w czar-
nym ubraniu z legją honorową i szpadą.

Paryż 16-go lipca. (Telegr. pryw. K. W.) —
Z Marsylii donoszą, że pomiędzy sekretarzem opor-
tunistycznego organu *Petit Provençal*, Pierottim,
a sekretarzem komitetu boulanżerowskiego, Bel-
zem, odbył się tamże pojedynek. Pierotti zginął.

Paryż 16-go lipca. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — W otwar-
tym tutaj kongresie międzynarodowym robotników uczestni-
czy 189 delegatów francuskich i tyleż zagranicznych, w tej
liczbie 82 niemieckich, a między nimi dziesięciu członków par-
lamentu rzeszy. Prezydujący Lafarge wyraził szczególną
wdzięczność dla socjalistów niemieckich. Liebknecht zapro-
ponował pojednanie pomiędzy rozmaitemi grupami socjalistów
francuskich i ofiarował swe pośrednictwo. Powiedział on: Ro-
botnicy niemieccy zawierają formalny sojusz z francuskimi.
To nie jest kongres ideologów.

Londyn 16-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) —
Biuro Reutersa telegrafuje: Derwisze stoją jeszcze
pod Abu Simbel w tej samej pozycji, co w piątek.
Wojska angielskie odbyły onegdaj kilka utarczek
z nimi, w których derwisze stracili około 90 ciu za-
bitych. Jenerał Grenfell przybył do Assuanu i za-
mierza niezwłocznie udać się do Abu Simbel. Dwa
bataljony wojsk egipskich z artylerją i jazdą, stoją-

ce obecnie w Asuanie, otrzymały rozkaz niezwło-
cznego udania się do Korosko. (Aj. półn.)

Belgrad 16-go lipca. (Tel. Aj. półn.) —
Tutejsze organa opozycyjne, a w ślad za niemi i dzien-
niki austriackie, w przesadnych barwach przedsta-
wiają wzrost rozbójnictwa w Serbji.

Konstantynopol 16-go lipca. (T. p. K. W.) —
Wskutek zarazy panującej w okolicach Asir, tutej-
sza rada zdrowia nakazała dziesięciodniową kwa-
rantannę dla okrętów, przybywających z prowincji
Jemenu. Kwarantanna urządzoną będzie na wysepce
około Dzeiddy.

Madryt 16-go lipca. (Tel. pr. K. W.) —
Były poseł hiszpański w Berlinie, Benomar, wezwa-
ny został do wytłumaczenia się przed najwyższym
trybunałem sprawiedliwości z zarzuconego mu zdra-
dzenia tajemnic stanu. (Aj. półn.)

Kair 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Kraży tutaj pogłoska, że w jesieni armja angielsko-
egipska uda się do Dongoli. (Aj. półn.)

Kair 16-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Do Sarrasu nadeignął nowy oddział derwiszów,
złożony z 1,500 ludzi. (Aj. półn.)

Nowy-Jork 16-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) —
New-York Herald donosi, że minister spraw ze-
wnętrznych, Blaine, ustępuje ze swojej posady we
wrześniu z powodu słabego zdrowia. (Aj. półn.)

Nowy Jork 16-go lipca. (Tel. pr. K. War.) —
Straszliwy orkan zniszczył w Princetown (Ohio)
30 domów i zabił przeszło 50 osób.

Berlin 16-go lipca, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) —

Ruble w gotówce 207 85 (wczoraj 207.15)

Ruble na dostawę 207 75 (wczoraj 207.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go lipca.

Poranne szacowania berlińskie wynosiły dziś 207
207.50, odpowiadające kursom 48.30 i 48.20 bez kosztów,
z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy tamtejszej. Pe-
tersburg taksował Londyn po 9.81 z odbiorem natych-
miastowym i po 9.84 z terminem trzymiesięcznym, oba
kursy w żądaniu. U nas lepsze taksacje spowodowały
pewne osłabienie tendencji i obniżkę początkowego kursu
wplaty w Berlinie 48.30 (równia 207 bez kosztów) do
48.22½ (t. j. 207.40 m. za 100 rs.), wywołując różnice
7½ kop. dziś i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego
kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robio-
no dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codzien-
nym stosownie do woli kupującego do końca sierpnia r. b.
po 48.50 i 48.47½, do końca b. m. po 48.37½, a do dnia
26-go b. m. po 48.32½.

W walutach obcych ruch bardzo mały. Berlinem kró-
tkim obracano po 48.30, 48.27½, 48.25 i 48.22½, przewa-
żnie jednak po 48.27½ i 48.25, żądając 48.45. Inne nie-
mieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po
48. Londyn krótki ofiarowano po 9.84, wzięto drobno-
stkę po 9.83. Paryż krótki chciano zbyć po 89.40, bez
nabywców. Wiedeń krótki po 83 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian.
Żądano za listy likwidacyjne po 88.30 i 88, według
wielkości odcinków, a zapłacono za kilka tysięcy w sztukach
po rs. 1,000 po 88.15, za kilka tysięcy w sztukach
po rs. 500 po 88, oraz za kilka tysięcy w sztukach drob-
nych po 87.75. Pożyczki wschodnie po 99 w zaofiaro-
waniu nominalnem, wszystkie trzy emisje. Nową poży-
czkę 4% chciano zbyć po 84, bez nabywców. Listy za-
stawne ziemskie starano się umieścić po 98.40 I ser. i po
97.20 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście ty-
sięcy I ser. po 98.15 i 98.20, oraz kilkanaście tysięcy
ostatniej serji po 96.85, 96.90, 96.95 i 97 i po 97.05
drobne sztuki. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu
po 98.50, 96.50, 95.75, 95.35 i 95.25, stosownie do serji,
a otrzymano za kilka tysięcy IV ser. po 95.20, oraz za
kilka tysięcy V ser. po 95.05 i 95.10. Listy zastawne
m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75,
według serji. Listów 6% m. Kalisza poszukiwano po
101.50. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można
było dostać po 91.50, a wzięto drobnostruki po 91 i 91.30.
Listów zastawnych wileńskich 6% ulokowano kilka ty-
sięcy po 100.15.

Półimperjały nowe po 7.84, 7.85 i 7.86, marki po 48½
guldeny po 83½ i franki po 40 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych
wzmocnione; chcą płacić za krótki Berlin 48.27½.

W. O.

— **Dolina Szwajcarska. Letni Cyrk Francuski HOUCKE i GABEREL.** Kilka jeszcze gościnnych występów 8-miu sławnych szermierzy, z renomowanej szkoły fechtunku Hartla w Wiedniu, a także występ wszystkich artystów. — W Niedziele o godz. 4-ej przedstawienie dla dzieci. (864)

— Okulista dr **Kepiński**, przeprowadził się na ul. Włodzimierską 19. 2348

— Dr **A. Winawer** przeprowadził się na ulicę **Królewską 39.** (2318)

— Dr **Guranowski** przeprowadził się na **Marszałkowską Nr 132.** (860)

— Dr **T. Reutt**, ordynator kliniki akuszeryjnej i chorób kobiecych, przeprowadził się na ulicę Nowogrodzką nr 5, m. 4. Przyjmuje od 4—6 po południu. 2280

2256 Dr i Akuszer **F. Guliński**, przeprowadził się na Jerozolimską nr 56, obok Nowego-Swiatu.

— Dr **Jawdyński** przeniósł mieszkanie Elekoralna 4. 905r

— Dr **Edward Kohn** z Nasielska, osiedlił się w **Częstochowie.** 904r

— **Pracownia sukien damskich, Emili Glen**, przeniesiona została z ulicy Przejazd na **Krzehodnią nr. 3,** dom W-go Wawelberga. 2184.

MAGAZYN POŚCIELI

łóżek żelaznych, oraz zakład tapicersko-dekoracyjny, istniejący dawniej w hotelu Europejskim, przeniesiony został na ulicę Czystą nr 4, poleca się doborem towarów i ceną umiarkowaną. 2351

J. Chelstowski.

— Kancelarja Adwokata **Sonenberga** przeniesiona została na ulicę Długą Nr domu 19. (2300)

— Magister Weterynarii **Gajewski**, przeprowadził się na **Chmielną Nr 24.** (2372)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

na prowincji, kompletnie urządzony, bez konkurencji, jest, wskutek zmiany familijnej, do sprzedania. Wiadomość u W-go B. Purytza, Nowosenańska nr 6. 2337

„OAZA“

Letni Salon Gastronomiczny przy Handlu Win, Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowski

Wierzbowa 9, 663

— **J. Przedborski**, przeprowadził się na ulicę Zielną Nr. 35. 2389

Zastrzeżenie

Dnia 1-go Lipca r. b., przy śmierci pewnej osoby, zaginał list zast. Tow. Kr. Ziemska. na rs. 1000 ser. V, Nr. 69190. Uprasza się pp. nabywców o zwrócenie uwagi, nadmienając, że stosownie kroki poczyniono. 2392

— **Ludwik Lewinson** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję z Przejazd na Marszałkowską nr 149. 903r

SKŁAD MASZYN, POMP, SIKAWEK, **Węzy gumowych itp. przeniosłem NA BIELANSKĄ 16 dom hr. ZAWISZY**

Zygmunt Kempński

BIURO TECHNICZNE. 891r

— Adwokat przysięgły **Saturnin Dziewulski**, otworzył kancelarję przy ulicy Marszałkowskiej nr 147. 2383

— **Jan Mielech**, komisarz sądu handlowego przeprowadził się na Leszno nr 23. 2366

— Dentysta **F. Arendt** przeprowadził się na ulicę **Królewską Nr 9,** dom Dr. Rosenzweiga. 2368

KILKA SKLEPÓW

elegancko urządzonych z oknami wystawowymi do najęcia w każdej chwili razem lub oddzielnie. Wiadomość na miejscu przy ulicy Leszno (róg Karmelickiej) pod nr 28. 2385

— Warszawski Oddział **Cesarzkiego** Towarzystwa prawidłowego polowania, ma honor zawiadomić, że w dniu 7 (19) lipca, w piątek, o godzinie 3-ej po południu na placu wyścigowym (Mokotowski), będzie się odbywać konkursowe strzelanie do gołębi (tir aux pigeons) z nagrodami.

Szczegółowe warunki będą przedwcześnie ogłoszone.

Na konkurs zaprasza się wszystkich amatorów tego sportu za rekomendacją na miejscu przez członków oddziału. 900r

— **Redakcja „Przeglądu Katolickiego“** przeniesiona została na **Nowy-Swiat nr 35.** 2390

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do polecenia Banku Państwa, Kantor będzie przyjmował do inkasy weksle i inne dokumenty pieniężne, zarówno od osób posiadających w instytucjach Banku rachunki bieżące procentowe, jak i od osób niemających takowych, przyczem od przyjętych do inkasy weksli i innych dokumentów pieniężnych płatnych w innych miastach, kantor będzie pobierał 1/10% komisyjnego i należny procent za przekaz a weksle i dokumenty płatne w Warszawie inkasować będzie na żądanie osób mających rachunki bieżące bezpłatnie a na żądanie osób nie mających takowych rachunków za opłatą 1/10% komisyjnego. 902r

St. petersburska szkoła realna prywatna

pozostająca pod Dostojną protekcją **J. C. W. Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza**, założona w r. 1872. Newski pr. 79, naprzeciw Znamien.

Przyjmowanie przychodnich i pensjonarzy codziennie. — Egzamina według programu rządowych szkół realnych, od 15 (27) Sierpnia. (Do klasy przygotowawczej przyjmują się dzieci bez egzaminu). Początek nauk 1 (13) Września.

Celem zakładu jest całkowite wykształcenie tak dla wstąpienia do służby wojskowej w charakterze ochotników 1-go stopnia, jak i do wyższych zakładów naukowych.

Przy szkole znajduje się kurs wyższy, założony przez inżyniera **Muchanowa** (Newski 79), dla przygotowania do III-go kursu instytutu inżynierów dróg i komunikacyj. — Wykłady mają pp. Profesorowie. Przyjmowanie podań codziennie. 1349R Dyrektor **BOGDANOW.**

ZBOŻE OD ŚNIECI

i myszy polnych chroniąca zaprawa nasienna Dupuy'a. Cena kop. 55 prócz kosztu przesyłki za paczkę, do 2-ech korey wystarczającą. Główna sprzedaż u **M. Landy i S-ki** w Warszawie, ulica Leszno Nr 53.

W dowód skuteczności zaprawy, poniższe zapotrzebowanie się zamieszcza: „Upraszam niezwłocznie przysłać zaprawę (bejcy), zabezpieczającą pszenicę od śnieci czyli główki, paczek czterysta dla dóbr Zasławskich J. O. Księcia Sasupodp. **F. Bodnar.** 914

Maszynista,

doświadczony palacz, dokładnie obeznany z oświetleniem elektrycznym poszukuje miejsca **maszynisty** lub **nad-palacza.** A. Smejka, Klemensgasse 16, 1-e piętro, w Pradze czeskiej. 1347R

Wielkim dominiom przemysłowym, majoratom i większym dobrom poleca się w celu podniesienia dochodów i zaprowadzenia postępowych urządzeń, jako

Dyrektor

lub **upelnomocniony administrator,** inżynier, we wszelkich gałęziach rolnictwa wyrobiony, obeznany z **zaprowadzeniem i kierownictwem zakładów przemysłowych,** w średnim wieku, wiele lat czynny w Niemczech, wykształcony i znający kilka języków. — Łask. oferty adresować proszę pod lit. **R. 1140,** do Rudolfa Mossa w Berlinie S. 4. 1348R

P. Apfelbaum 907

zawiadamia, że przeniósł się na ulicę **Świętojerską Nr 34.** — **Pinkus Apfelbaum.**

LEKARZ

może zasłużyć rozległą praktykę w **Sławczykach gub. Siedlecka.** Szczegółowych objaśnień o okolicy, **udzielić może miejscowy aptekarz Lentzki:** poczta **Sławczyce, gub. Siedlecka.** 1844R

PULK LITEWSKI

Lejb-Gwardji

podaje niniejszem do wiadomości, iż we **Ozwartek,** to jest dnia 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, na dziedzińcu koszar Ujazdowskich, w których Pułk Litewski Lejb-Gwardji jest rozlokowany,

sprzedawane będą zużyte namioty obozowe. 1343

Zdolny, doświadczony

Farbiarz Sukien,

z dobrą rekomendacją, znajdzie zaraz miejsce w Rydze u **A. Danzigera,** właściciela farbiarni. 1350R

SYNDYK TYMCZASOWY

Massy Upadłości

Henryka Szczecińskiego, właściciela firmy „F. Krupecki“.

W myśl Art. 512 K. H., zawiadamia niniejszem wierzycieli wspomnianej masy, iż wyrokiem Sądu Handlowego w Warszawie z d. 23-go Czerwca s. s. 1889 r., oznaczony został nowy czteromiesięczny termin prekluzyjny, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, do sprawdzenia pretensyj wierzycieli, oraz że stało terminu do sprawdzenia oznaczone zostały na d. 8 (20) Lipca, 21 Lipca (2 Sierpnia), 5 (17) Sierpnia, 19 (31) Sierpnia, 2 (14) Września, 16 (28) Września, 30 Września (12 Października), 14 (26) Października r. b., o godzinie 11-ej zrana, w których to terminach zechcą wierzyciele stawić się wraz z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje, przed Sędzią Komisarzem wyż. rzeczonej masy i Syndykiem, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 7-ym.

Warszawa, d. 8 (15) Lipca 1889 r. 1352R **Józef Domański,** Adwokat Przysięgły — Świętojerska Nr 12.

OGŁOSZENIE.

Pomada na wygubienie piegów, liszaj, trędów i wszelkich zadawnionych plam, można nabyć po Rs. 1 kop. 50 za słoik w sklepie u pana **Stiefohna** ulica Wierzbowa Nr 3 i w kantorze u pana **Lipszyca** przy ulicy Orlej Nr 11, oraz w mieszkaniu mojem przy ulicy **Muranowskiej** dom **Reichmana** Nr 7-9. Osoby na prowincji w Królestwie i Cesarstwie zamieszkałe, życząc sobie nabyć takową pomadę, zechcą się zgłosić piśmiennie do wyżej oznaczonego kantoru, gdzie według adresu będą mieć sobie przesłaną bez opłaty przesyłki, za sumę tylko ceny powyższej. 911

Z uszanowaniem **URJASZ.**

550 OWIEC

w różnym wieku, **maciory i skopy,** weź na targu Warszawskim znana cienka; są do **sprzedania** w dobrach **Wojcieszkowie,** od stacji kolei Iwangrodzko-Lukowskiej — Krzywda, wiorst 6. — Wiadomość na miejscu.

W m. Łukowie do sprzedania

Dwa Domy,

jeden przy ulicy **Siedleckiej Nr 56,** jednopiętrowy, z budynkami i gospodarskim zabudowaniem, altaną, lodownią w ogrodzie, fruktowym ogrodem i łąkami, za ulicą **Browarną.** — Drugi dom przy ulicy **Browarnej Nr 52,** jednopiętrowy, z innymi budynkami, z placem i łąkami.

Obydwa domy dawna własność p. v. **Bodera,** obecnie należą do **Szepsel Mejera Kaplańskiego** w Brześciu Litewskim, gdzie porozumieć się można co do kupna. 1337R

Nagrody Rs. 20.

W **Sobotę d. 13 b. m.,** w godzinach południowych, w przejściu przez **ogród Saski** alejami bocznymi, **zgubiono zegarek złoty damski,** kryty, w formie serduszka, wraz z krótkim cienkim złotym łańcuszkiem, **wskazówki** na zegarku były **osadzone djamencikami.** Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowego na ulicę **Królewską Nr 51,** mieszkania **Nr 12,** gdzie otrzyma powyższą nagrodę. **PP. Jubilerów i Zegarmistrzów** uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi. 1345R

POCZĄWSZY

od dnia 21 czerwca r. b. sprzedaje **LETNIE** garnitury marynarkowe, znane z dobrego kroju, po znacznie niższej cenie **Magazyn Wiedeński,** Miodowa 2. 839

Złoty Medal 1885 r.
ogniotrwałe
KASSY Roberta Bohtego
Nowy-Swiat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodo a medalami na wystawach Euro-
pejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierw-
szorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. —
Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-
tnie. 926R

Poszukuje się

Motoru gazowego,

sily 1 1/2 do 2 1/2 koni w dobrym stanie do
wynajęcia lub kupienia. — Adresy zostawić
u szwajcara hotelu Victoria. 902

Garderoba męzka.

Praktyczny, akademicznie wykształcony
krojący garderoby męzkiej, dotąd zagranicą
czynny, władający językiem polskim, rus-
kim i niemieckim, szuka odpowiedniej po-
sady w Warszawie. — Łaskawe oferty pod
adresem: C. Bachert, Berlin C. Neue Frie-
drichstrasse 29, III-e Etage. 893

GORZELNIA.

Kompletne urządzenie na trzy zacierę po 180
pud. z maszyną, po 4-ro-letniem używaniu,
tanio do sprzedania. — Magazyn na 10,000
wiader, 15 kadzi drewnianych, 80 okien że-
laznych. — Wład. Wspólna 34, m. 15 i fabry-
ka Braci Geisler. 868

Leczenie Ruptur

Bandażem z regula- Henryka Blondetti
torem
Bandażysty specjalisty w trudnych przypadk.
48, ul. Vivienne w Paryżu,
otrzymał srebr. 16 medal na Wyst. Pow. 1878 r.
Żadnych składów ani filij. 763r

Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11.

Wiśnie, maliny na konfitury i soki, porze-
czai, agrest dojrzali i niedojrzali, nabywać
można w dniu powszednim od 9-jej rano do
7-jej wieczorem. 1275

OGŁOSZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale i po-
mieszczenia pod postój wojsk:

- 1) Na przedmieściach m. Warszawy, dla jednej
sotni kozaków, licząc na 150 ludzi i stajnia na 145 koni.
- 2) Na Powązkach lub w blizkiej od nich miejscowości,
dla Ruchomego parku Artyllerii Nr 2, na 76 ludzi i obok tego siedm
izb obszernych i stajnia na 6 koni.
- 3) Na Pradze, stajnia na 5 koni, wozownia na 5 wozów
i stacja dla 5-ciu żołnierzy.
- 4) W mieście — całe domy.

Termin wynajmu wszystkich wymienionych pomieszczeń od
1—3 lat.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na powyż-
sze potrzeby wojskowe obowiązani przedstawić deklaracje na imię
Prezesa Delegacji Kwaterniczej Pułkownika Bibikowa w Komendantu-
rze Warszawskiej na Krakowskim-Przedmieściu Nr 11. 1270r

Termin zapisów do wstąpienia do kursu przy-
gotowawczego Szkoły Politechnicznej w Rydze, skła-
dającego się z 3 klas, oznaczonym został na dzień
10 i 11 Sierpnia r. b. v. s., poczem d. 12 Sierpnia od-
bywać się będą egzamina wstępne.

Szczegółowe wiadomości w programie.

DYREKCJA.

346R

Na żądanie Szan. Publiczności, wprowadzoną została do handlu Wódka mocniejsza 50% doskonale oczyszczona, pod nazwą:

„WARSZAWIANKA”

i takową nabywać można po cenach najprzystępniejszych we wszystkich handlach i restauracjach w Warszawie i na prowincji.

J. A. Koszelew,
Pierwszy Moskiewski Rektyfikacyjny Zakład.
Warszawa, Nowogrodzka Nr 7.

1327R

Nauka i wychowanie.
Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej; Mar-
szalska 148, potrzebna młoda nauczy-
cielka z patentem, bez muzyki. 15652
Francuzki z dobrą muzyką i szyciem, do u-
mieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Ja-
sińskiej, Berga № 6. 1958r
Lecje muzyki udziela osoba, która w tym
roku ukończyła konserwatorium. Wiado-
mość: ul. Złota № 44, m. 11. 15670
Pomieszczenie dla chłopczyka lub dwóch
przy familji, z utrzymaniem i opieką, Złota
44, mieszkania 10. 15658
Potrzebny nauczyciel języków starożytnych;
do szkoły filologicznej 4-klasowej na pro-
wincji, (może być emeryt); także potrzebny
jest wychowawca władający językiem fran-
cuzkim. Zgłaszać się: hotel Paryżki № 7. 15712
Potrzebna jest nauczycielka lub uczennica
w wyższych klas gimnazjum, dla przygotowa-
nia dwóch panienek do klasy 3-jej, codziennie
na 3 godziny. Adres swój wraz z oznaczeniem
ceny proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod
lit. K. S. 15629

Posady i prace.

Buchalterji znajomość ułatwia każdemu
znalezienie posady, nauki tej wyucza grun-
townie z upoważnienia władzy Chmielowski,
Bracka 5. 1851r
Chłopcy i panny od 16 lat mające, potrze-
bane do nauki wyrobów skórzaných. Obe-
znane z robotą introligatorską mają pier-
wszeństwo. Zgłosić się do Kleyffa, Nalewki
49, od 5 do 7-jej po południu. 15560
Felczer potrzebny do zakładu fabrycznego
na prowincję z poprawnym charakterem pi-
sma, któryby mógł w wolnym czasie zajmo-
wać się w administracji; stała pensja miesię-
czna zapewniona. Wiadomość: Biuro techni-
czne Kamieński i Grossman, Aleja Jerolim-
ska № 72. 15702
Kucharzy na wyjazd lub w miejscu, prywa-
tnych, restauracyjnych kilkadziesiąt wol-
nych. Powiadomiam bliżej: ulica Miodowa 12,
Snowacki. 15650
Kilka panien, maszynistek, podręcznych i do
Knauki, potrzeba zaraz do pracowni bielizny,
Orla 10, m. 12. 15690
Młody chłopiec lat 17, porządnych rodziców,
Mieszka zajęcia w sklepie, w fabryce lub w
kantorze, Wiadomość: Marszałkowska 109,
mieszkania 6. 15501
Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką go-
spodarczą i dobrimi świadectwami, życzy
sobie zaraz przyjąć miejsce praktykanta do
dużego gospodarstwa bezpłatnie. Oferty w
kantorze Kurjera pod „Gospodarz”. 16320

Młody człowiek z Rosji, dyplomowany a-
gronom, posiadający roczną praktykę, po-
szukuje odpowiedniej posady. Oferty pod
„Agronom” w biurze Wielmożnego Somya,
Złota 16. 15672
Osoby szyjące ładnie koszule męskie mogą
otrzymać stałą robotę od 6 do 12 koszul
dziennie zimą i latem, jak również osoba szy-
jąca dobrze mankiety. Wiadomość w Biurze
Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senator-
ska 26. 1952r
Osoba poszukuje miejsca za gospodynią na
wieś albo do miasta. Wiadomość: ulica
Dzielną № 23, zastać można od godziny 11-jej
do 5-jej. 15643
Osoba mogąca złożyć kilkaset rubli kaucji,
i może objąć zarząd sklepem na korzystnych
warunkach. Oferty: „Zarząd”, Kurjer War-
szawski. 15682
Potrzebny jest uczeń do warsztatu mecha-
niczno-ślusarskiego Zdziańskiego, Krucza
№ 26. 15631
Potrzebna zdolna staniczarka, Nalewki
№ 14, mieszkania 5. 15630
Potrzebna zdolna dziurkarka do bielizny.
Nowolipki № 16, mieszk. 7. 15627
Podręczne zdolne, maszynistki, dziurkarka.
Sienna 18, mieszkania 21. 15626
Potrzebna na wieś bona polka lub niemka
z dobrą rekomendacją. Pańska 16, mieszka-
nie stróż wskaże. 15625
Potrzebna jest panna do szycia na maszynie
Whelera i Wilsona i panny podręczne oraz
do nauki. Ulica Nalewki № 7, wprost wodo-
ciągu. 15638
Potrzebna jest zdolna maszynistka do ma-
szyny Singera, do bielizny męzkiej oraz
podręczna za dobrem wynagrodzeniem. Sowa
№ 6, mieszkania 4. 15640
Pomocnik buchaltera znajdzie zaraz pomie-
szczenie. Tylko gruntownie znający języki
niemiecki i ruski zechcą złożyć oferty w Kur-
jerze pod L. L. 15646
Potrzebne są panny do fabryki strusich
piór. Świętojerska № 17. 15680
Potrzebny stróż młody, bezdzietny, znający
służbę, z dobrimi świadectwami. Oferty zło-
żyć w kantorze Kurjera Warsz. lit. T. 15661
Potrzebna gospodyni młoda do pojedynczej
osoby na wieś. Wiadomość: ul. Oboźna 10,
mieszkania 4, od godz. 4 do 6-jej po poł-
udniu. 15665
Potrzebny jest szwajcar z językiem niemie-
ckim, znający dokładnie obowiązki tegoż.
Wiadomość: Hotel Drezdeński, w kanto-
rze. 15686

Potrzebna jest na wieś do zarządu domu i
dozorowania dzieci osoba w średnim wieku,
posiadająca dobre świadectwa lub mogąca się
poważać na rekomendację. Wiadomość: Nowy-
Świat № 27, mieszkania № 4. 15709
Potrzebne panny do krawiecczyni i tezen-
nice. Ciepla № 7, mieszk. 34. 15686
Potrzebne panny do nauki prasowania bie-
lizny bezpłatnie. Nowowiniarska № 12. 15667
Potrzebne są panny do staniików do pracow-
ni Wejseł, Kotzebue № 10. 15704
Panny zdolne do staniików i spódnice potrze-
bne. Marjańska 4, Krajewska. 15701
Potrzebna jest zaraz panna, znająca dobrze
kroć ubrań dziecięcych, za dobrem wynag-
rozeniem. Wiadomość: Marszałkowska №
120, mieszkania № 1. 15699
Potrzeba ucznia do handlu i zdolnych agen-
tów tylko z poleceniem. Elektoralna 5,
mieszkania 7. 15693
Panny kompletne zdolne do staniików i spó-
dnice oraz uczennica potrzebne zaraz. Jasna
№ 5, mieszkania 6. 15687
Panny zdolne do krawiecczyni damskiej
potrzebne zaraz. Chmielna № 29, mieszka-
nia № 6. 15679
Potrzebne są panny do haftu do pracowni
Karoliny. Ulica Elektoralna № 11, miesz-
kania 11. 15669
Potrzebna sklepowa fachowa do sprzedaży
okryć, wymagany wzrost dobry, panny zda-
tne do okryć, jedna do wydawania dodatków.
Bracka 10, w magazynie. 15517
Poszukuje się administratora do pierwszo-
rzędnej restauracji z kaucją rs. 2,000. Wia-
domość w Hotelu Drezdeńskim, w kanto-
rze. 15585
Poszukuje się pisarza prowentowego z do-
brą rekomendacją zaraz. Warunki i umowa,
u p. Lilpowa w Brwinowie, przystanek kolei
warszawsko-wiedeńskiej. 15559
Rubli 100 i więcej dam za wyszukanie stoso-
wnej posady. Oferty pod „Witold” Biuro
Ogłoszeń, Senatorska 26. 1946r
Uczeń potrzebny do składu maszyn. Zna-
mość niemieckiego wymagalna. Oferty: Se-
natorska 26, Rajchman i Frendler, pod wyra-
zem „Maszyna”. 1948r
W zakładzie mechaniczno-ślusarskim A.
Drzewieckiego mogą znaleźć miejsce dwaj
uczniowie i praktykant, w Warszawie, ulica
Muranowska № 18, róg Pokornej. 15628
Zdolna korektorka w języku polskim, nie-
mieckim, francuskim i angielskim poszukuje
zajęcia. Przyjmuje tłumaczenia. Ogrodowa 9,
mieszkania 16. 15678

Kupno i sprzedaż.
Amerykan, faeton i dorożka pojedynka
Wszystko w bardzo dobrym stanie, ceny
niskie. Śliska № 36. 15453
B. Chodkiewicz piekarnia, róg Szpital-
nej i Chmielnej, ciesząca się względami
Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego
rodzaju pieczywo: zwykajne i słodkie, su-
charki, obwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym
większą ilość odsyłam do domu. 15582
Binokle, okulary w wielkim wyborze naj-
lepszego gatunku, o 25% taniej w magazy-
nie optycznym Juliana Drehera, Szpitalna 6,
Biednym po cenie kosztu. Przyjmuje repa-
racje. 1822r
Dywany wszelkie, choćniki, serwety, por-
tjery, kapy, koldry, dery, cerata, wojłoki
najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowi-
cza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa
Ziemskiego. 1911r
Do sprzedania 4 drzewa oleandrowe bar-
dzo pięknie kwitnące i figus. Krucza 19,
mieszkania 7. 15644
Do sprzedania nowa toaleta orzechowa
i materja w łokciach. Krucza № 28, stró-
wskaże. 15675
Do sprzedania garnitur mebli, szafa, ko-
moda, toaleta, wszystko mahoniowe. Wia-
domość ul. Marszałkowska № 20, w restau-
racji. 15668
Dębowa szafa rozbitana, duża komoda o
drzechowa pięcioszafkowa, szafa brzechowa,
komoda dębowa, stołek damski do robót. Po-
wyższe przedmioty robione na urząd, używa-
ne. Oboźna № 9, mieszkania 2. 15232
Dywany przeróżne, materje meblowe, por-
tjery, serwety, koldry, choćniki, dery, wiel-
ki wybór! „najlepiej kupować” w głównym
składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska
№ 187. Ceny niższe od wszelkich wypro-
daży! 1610r
Fortepian czarny za rs. 75 do sprzedania.
Pańska 68, m. 16. 15621
Fortepian Kralla dobry, obrazy stare, lu-
stro do sprzedania. Ciepla 9, mieszkania 31,
do godziny 2-jej. 15697
Fortepian wiedeński rs. 120. Ogólna 5,
mieszkania 16. 15610
Gotowe skarpetki, pończochy różnokoloro-
we od 50 kop. para. Pracownia, Mokotów
ska 54, mieszkania 14. 15636
Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, biurko,
gotowane. Świętokrzyska 39, miesz-
kania 2. 15638

Garnitur, łózka, materace, szafy, kredens, stół, krzesła, toaleta, Sienna 1. 15694

Jest do sprzedania duża sikawka pożarna z podwójnym cylindrem i podwójnymi szlanckami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w fabryce sukna „Starzyce”, Tomaszów Rawski. 15705

Jest do sprzedania kareta i powóz w dobrym stanie. Leszno 5, mieszk. 10. 15467

Koń kary wierzchowy i pociagowy tanio do sprzedania. Piękna 49. 15654

Kufer duży, lekki, z przedziałami, węgierski, kpościel, futro męskie tanio do sprzedania. Złota 5, m. 31. 15634

Koń zaraz do sprzedania. Leszno 33. Wiadomość u stróża domu. 1959r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Boniego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych ceników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 15576

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 15641

Mebie za bezcen, garnitur czarny orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, szeslong, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 15541

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łózka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 15164

Mebie gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Mebie bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowa, łózka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 15070

Mebie po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 15611

Mebie nowe i używane, robota urzędowa, ceny niskie, przyjmują się również obstarunki. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 15637

Mebie z kilku pokoiów bardzo tanio. Złota 29, stróż wskazuje. 15706

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 15400

Mebie za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowa, łózka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próźnej, m. 12. 15388

Pianina do sprzedania oraz przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski. 15616

Pianino czarne, mało używane, do sprzedania, od 10 do 4-ej. Chłodna № 8, mieszkania 23. 15692

Piękne wyjątkowo łózka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 14434

Para koni, lando i fortepian fabryki Małopkiego do sprzedania. Furmańska № 10, albo Dobra № 55, stróż wskazuje. 15444

Pianino Erarda mało używane rs. 245. Lombard, Nowy-Świat 1. 15428

Publi 35 garnitur mahoniowy, kryty niebieskim. Śliska № 6, m. 5. 15578

Sprzedam sofkę, fajans dawniejszy, land-szafy, łóżecko. Leszno 9, m. 19. 15572

Samowar, miedziana, kocioł do bielizny, do sprzedania. Czysta 6, m. 24. 15618

Sprzedaje się: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł smiękkich, skórą amerykańską krytych, sprężynowych i stół orzechowy, również śliczny pieasek. Jerozolimka № 49, stróż wskazuje. 15648

Tanio sprzedam szafy, łózka, biuro. Czysta № 6, u stolarka. 15581

Umieblowanie salonu stylowe rs. 800, szafa z lustrem rs. 100, brzozy, wazon, słupy i inne ozdobne rzeczy są do zbycia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Włodzimierska № 11, u stróża Leopolda, od 9-ej do 12-ej w południe. 15540

Tanio sprzedam biurko staroświeckie, antaby, obrazy. Leszno 39, m. 12. 15649

Wózek dla paralityka ktoby miał do odstąpienia, zechce przesłać ofertę do Kurjera pod lit. B. K. 15635

2 skrzynie biuszezu do werendy, do sprzedania. Nowy-Świat 15, stróż wskazuje. 15674

6 krzeseł i kanapa mahoniowe, kryte u-trechtem tordo, oraz stół mahoniowy i dywan duży, do sprzedania. Ulica Wielka 45, mieszkania 33. 15624

Interesa handl. i majątk.

Albo na spłaty miesięczne po rs. 100 albo na 1 1/2 roku potrzebuję zaraz 2,000 rs. na wysoki procent. Gwarancję daję w solidarnym poręczeniu kilku odpowiedzialnych kupców. Oferty proszę składać w kantorze tego pisma dla „Ant.” 15642

Bufet z przekąskami do wydzierżawienia B w składzie wódek K. Sznajder. Bednarska № 16. 15711

Dom murowany w mieście Kutnie do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 9, mieszkania 31, do godziny 2-ej. 15698

Dobry interes! Do interesu rolniczo-handlowego z szeroką klientelą na Królestwo i Cesarstwo z powodu braku kapitału obrotowego poszukuje się wspólnika z kapitałem 5 do 6 tysięcy rubli i udziałem w pracy. Wiadomość: ul. Przejazd № 2, mieszkania 4, od godz. 3—4-ej. 15696

Dom do sprzedania zaraz na Kamionku, składający się z 22 mieszkań i sklepu, z ogrodem owocowym. Cena rs. 5,000. Bliższa wiadomość: Oboźna № 10, w sklepie spożywczym. 15678

Dobra Miłosna, 14 wiorst od Warszawy, przy dwóch szosach i dwóch stacjach kolei, do sprzedania na wólki. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, ul. Wielka № 45, 15676

Dom narożny z placem od dwóch ulic przy ul. Marszałkowskiej, do sprzedania za rs. 25,000. Posesja ta zawiera 1 kw. 4,400. Wiadomość: ul. Berga 6, m. 2. 15663

Do interesu już wyrobionego potrzebny jest człowiek w sile wieku z kapitałem 1,000 rs. Praca osobista jest wymagana. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 1931r

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 15334

Jest do sprzedania dystrybucja w dobrym punkcie. Świętokrzyska 15. 15684

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Złota № 40, wiadomość na miejscu. 15470

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Ciepła № 7. 15703

Pośredniki Zdolnego pośrednika poszukuję do pomocy w przeprowadzeniu dobrego i uczciwego interesu. Włodzimierska № 1, mieszkania 26. 15695

Poszukuję wspólnika handlowca, kawatera, do interesu b. korzystnego, z kapitałem rs. 600. Wiadomość w handlu mydlarskim, Marszałkowska № 116. 15617

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6-ej. 15335

Plac do sprzedania na Nowej Pradze, w dobrem miejscu, Warunki dogodnie, bliższa wiadomość: Leszno 17, mieszkania 1, od 12-ej do 2-ej. 15606

Przemysłowa 19. Do wydzierżawienia dom przy ulicy Przemysłowej № 19, zdatny na fabrykę krochmalu, przedziałnie lub inny jaki interes przemysłowy, gdzie do fabrycznego interesu sześć dużych sal, wozownia, stajnia i t. p. Potrzebne zabudowania wraz z domem frontowym, zajęty na lokale. 15265

Przy ulicy Drownianej pod № 2821M, w bliskości Sewerynowa, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go października r. b. oddzielna posesja z zabudowaniami fabrycznymi. wystawionymi przed laty kilku. Wiadomość w sklepie bielizny pod nrem 3-im przy ulicy Podwał, pod firmą Adela. 14952

Publi 5,000 na 10% na 1-szy numer potrzebne. Wiadomość u adwokata Urbanowskiego, Długa № 30. 15555

Publi 1,500 na 1-szy numer po Towarzystwie, na nieruchomości (Praga) ulokowane, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 71, u adwokata Paszkowicza. 1930r

Restauracja z ogródkiem jest do odstąpienia. Ul. Śliska 16. 15491

Restauracja do odstąpienia każdego czasu. Bliższa wiadomość: ulica Leszno № 65, u Staszewskiego. 15651

Rubli 2,000 potrzeba na 1-szy numer hipoteki, procent dobry i pewny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. J. 2,000. 15690

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Freta № 7. 15411

Sklep kolonialno-dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: plac Zamkowy № 89, w dystrybucji W-go Szuwalskiego. 15330

Skład węgla z placem obszernym, w narożnym domu, do wydzierżawienia. Twarda, róg Ciepłej № 1, u właściciela domu. 15472

Sprzedaje garkuchnię „pod starą papugą”, Śliska № 3. 15685

Wiatrak holenderski do sprzedania, mający parę walców, dwie pary kamieni, rupekt do czyszczenia zboża, dwa cylindry długości 8 i 5 łokci, wszystko to nowe, ponieważ wiatrak jest czynny od pół roku, 3 morgi ziemi, dom, szopa na inwentarz i na drzewo, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu, w powiatowym mieście Sokołowie, gub. siedleckiej, u właściciela Borkowskiego, odległość od kolei siedlecko-małyńskiej jedna wiorsta. 15485

Z małym kapitałem można nabyć piękny, zintratny majątek ziemski przy kolei wiedeńskiej. Wiadomość u właściciela domu, Nowy-Świat 43. 15639

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia każdego czasu 3 sklepy. Senatorska 32. 1941r

Do wynajęcia dwa umeblovane pokoje, z fortepianem, usługą i samowarem. Widok 22, mieszkania 6, od 10 do 12 w południe i od 4-ej do 6-ej. 15677

Do wynajęcia duży pokój umeblovany, kuchnia przedpokój. Jerozolimka 31, mieszkania 40. 15689

Dwa pokoje umeblovane razem, osobno, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska 4. 15681

Krakowskie-Przedmieście 29, obok cukierni Clotina dwa pokoje frontowe i alkowa, na 2-giem piętrze, za 240 rubli, zaraz do wynajęcia. 15655

Kawaler poszukuje zaraz na kilka tygodni mieszkania z utrzymaniem, przy ruskiej rodzinie. Nauka języka rosyjskiego jest pożądaną. Oferty pod lit. G. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1961r

Letnie mieszkania w dworach Andriollego pod Otwockiem, dwa pokoiki z werendami, kuchnia, lub jeden duży pokój tanio odnajmuje się. Wiadomość: skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1912r

Miodowa 12. Wiadomość u rządcy domu o sklepie z lokalem—o lokalu na szynk, od ulicy Kapitulnej, a to od 1 stycznia. 15662

Obszerny drewniany, suchy spichrz, zamykany, do wynajęcia zaraz przy ulicy Burakowskiej. Wiadomość: Grzybowska 21, w kantorze, 1-sze piętro, wprost schodów, u Bajera. 15623

Poszukuje się zaraz pokoju umeblovanego, z osobnym wejściem, w okolicach placu Teatralnego, dla kawalera. Oferty: w kantorze Kurjera lit. A. H. 15620

Przy ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej № 95, są do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 października r. b. lokale: po 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje, z komfortem urządzone, z łazienkami, wateklozetami i innymi wygodami, oraz kawalerskie pokoje, za przystępne ceny, a także sklepy z wystawami, mieszkaniami i bez takowych. Wiadomość na miejscu. 15499

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 15261

Pokoje umeblovane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57, przy mieszkaniu ogród. 15671

Pokój do wynajęcia z wspólnym przedpokojem, może być zaraz, dla osoby przyzwyczajonej i spokojnej. Widok № 12, m. 1. 15710

Pokój lub 2 do odnajęcia na parterze. Hoża № 16, mieszkania 1. 15600

Salon frontowy, o dwóch oknach, z balkonem, elegancko umeblovany, z samowarem i usługą do wynajęcia. Hortensja № 5, m. 8, wiadomość od 2-ej do 5-ej. 15609

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia w każdym czasie lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokoiów z oknami wystawowymi, przedpokojem, kuchnią ze zlewem i wodociągiem, wygodki, z urządzeniem gazowym, zajmowany od lat kilkunastu przez magazyn mód. 15645

W Grodzisku, 3 pokoje, umeblovane i kuchnia, werenda, altana, ogród spacerowy, każdego dnia do wynajęcia. Wiadomość u szwajcara na stacji w Grodzisku. 15388

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go sierpnia w Wilhelowie pod Brwinowem letnie mieszkanie, składające się z 4-ch pokoiów umeblovanych, kuchni i pokoiku dla służby. Cena rs. 100. Wiadomość: na miejscu, w domu № 1, lub w Warszawie ulica Hr. Berga № 9, 2-e piętro od frontu. 15574

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, przy rodzinie, z usługą, z meblami lub bez, widok na ogród. Hortensja № 7, m. 7. 15174

Zielna № 42, dwa pokoje, duże, kuchnia i przedpokój, na pierwszym piętrze, zaraz do wynajęcia za 280 rubli. 15656

2 pokoje umeblovane do wynajęcia. Świętokrzyska 18, mieszkania 5. 15691

9 i 4 pokoje z kuchniami, wodociągami, wateklozetami i wszelkimi wygodami oraz pokoje pojedyncze z meblami lub bez do wynajęcia w każdym czasie. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Światu. 15707

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 15500

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elekoralna № 20. 15683

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs., udziela porad w zakresie swej specjalności. Złota № 16, parter. 15632

Akuszerka Dobrowolska przyjmuje na czas dłuższy lub krócej, z umieszczeniem dziecka, pokoje osobne, ceny niskie. Chłodna 24. 15186

Dnia 14 lipca przechodząc Saskim ogrodem, zostawiono lornetkę na ławce wprost fontanny. Uprasa się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej, przy ulicy Złotej № 58, mieszkania 13, za nagrodą jeżeli będzie żądana. 15686

Do składu lamp „Sépulchre,” Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, nadeszły nowo wynalezione i patentowane w Rosyji i zagranicą kucharki belgijskie (Fourneaux „Arden”), do gotowania na nafeie bez żadnego śwedu, kopciui i dymu, wszelkich potraw, jak również do palenia kawy i nagrzewania żelazek. Też same kucharki po założeniu specjalnego kaloryferu mogą służyć do ogrzewania pokoi. Są one bardzo praktyczne, dla udających się na letnie mieszkania, gdyż przy dodaniu przenośnego piecyka z rusztami do nich zastosowanego, można na nich gotować, nawet dla większej rodziny. 1873r

Cospodini wiejska przyrządza obiady prywatne, smacznie, po cenach umiarkowanych, również jest tamże pokój dla osoby żeńskiej, inteligentnej, z całodziennym utrzymaniem. Aleje Jerozolimskie 37, m. 2. 15647

Kobieta młoda, życzy sobie przyjąć dziecko do pierś. Jerozolimka 115, m. 16. 15653

Nagrody rs. 2. We środę przejeżdżając Podwalem, Wązką ulicą na Długą, wprost cerkwi, zgubiona została książeczka z rachunkami, z fabryki wód mineralnych L. Dzierżkowskiego Nowy-Świat № 31, uprasza się o odniesienie do fabryki. 15561

Nagrody rs. 30, w d. 16 lipca przejeżdżając Nadorozką o godzinie 7 rano z Nowogrodzkiej na Nalewki, zgubiono pakiet w Kurjer Warszawski zawinięty, w którym znajdowało się 3 papiery po rs. 25—2 po 10—10 po 3 i pojedynczych rs. 138. Łaskawy znalazca raczy oddać na Nalewki № 36, do sklepu wódek, lub Nowogrodzka № 22, m. 8, obok wdzięczności otrzyma wyżej wyznaczoną nagrodę. 15714

Nagrody rs. 15. 12 lipca idąc do łaźni kł. p. Suchińskiego na Solcu, zgubiłem zegarek złoty, kryty № 88892, z łańcuszkiem tombakowym, upraszam o zwrócenie, oraz upraszam pp. jubilerów i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi. B. Mühlstein, Solec № 45. 15664

Ostrzeżenie się, udających się szan. gości do Szczawnicy, przed niewolniczym zmuszeniem do zajazdu na popas do Lustiga w Łącku, ze szkoda gości. Znana restauracja Riegelhauptów tamże, obsługuje tanio i dobrze, w obec owego szwindlera.—Jeden z doświ. 1901r

Pożar w Nowej Aleksandrji (Puławach) spalił sklep kolonialny polski, pomnąc jednak na względy szanownej publiczności, nie usunął się od poprzedniego zatrudnienia i o kilkanaście kroków w tymczasowo wystawionym pomieszczeniu, mam zamiar dalej służyć szanownej publiczności. K. Dmóchowski. 15518

Pracownia krawatów „Louise” wyczuła w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materiału. Orla 10. 1945 r

Pasport wydany przez komisara cyrkulu X-go, na imię Wilhelma Fesper zaginął. Znalazca zechce złożyć w kancelarji cyrkulu X-go. 15657

Zgubiono pugilares z fotografią i notatka z mi. Uczciwy znalazca otrzyma nagrody rs. 3. Piękna 4, m. 4. 15659

10 lipca przybłąkał się piesek pincher. Królewska 1, m. 25. 1960r